10 gr. ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„POZBAWIĆ OBYWATELSTWA POLSKIEGO ŻYDÓW, KTÓRZY JE UZYSKALI PO ROKU 1918 ORAZ UNIEMOŻLIWIĆ ŻYDOM ZMIANĘ NAZWISK NA POLSKIE"

Z broszury „Likwidujemy żydów"

Nr. 176 A — Warszawa, środa 15 czerwca 1938 r. — Rok XIII

Czy Doboszyński w sobotę opuści mury więzienia?

Dziś we wtorek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie skargę kasacyjną, złożoną przez prokuratorów w sprawie Doboszyńskiego.

Przed kilku dniami podawaliśmy obszernie motywy kasacji i jej ewentualne losy. Obecnie przy pominamy, że Doboszyński skazany był w drugiej instancji na zasadzie werdyktu ławy przysięgłych na 2 lata więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego, w którym przebywał od 18 czerwca 1936 r.

Wszyscy ci, którym los Doboszyńskiego nie jest obojętny oczekiwać będą z wielkim napięciem decyzji Sądu Najwyższego.

Istnieją tu 3 alternatywy:

1) Sąd Najwyższy oddali skargę kasacyjną. W takim razie już w sobotę 18 bm. **Doboszyński opuści mury więzienia św. Michała.**

2. Sąd Najwyższy uchyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej wymiaru kary. W takim wypadku lwowski Sąd Apelacyjny wyda nowy wyrok, ale na zasadzie werdyktu lwowskiej ławy przysięgłych.

3. Sąd Najwyższy uchyli wyrok Sądu Apelacyjnego, zarówno w części dotyczącej wymiaru kary, jak i orzeczenia ławy przysięgłych. Wówczas cały proces toczyłby się od nowa w drugiej instancji, lecz już według nowej procedury, bez udziału ławy przysięgłych. Proces odbyłby się pra wdopodobnie przed sądem lwowskim.

Ta ostatnia alternatywa oznaczałaby zwycięstwo faktyczne min. Grabowskiego nad Senatem.

Samobójstwo prokuratora w Jaśle

Z Jasła donoszą: W zamiarze samobójczym strzelił do siebie prokurator sądu okręgowego w Jaśle Wojdarski. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego narazie nie ustalona.

Po krwawej walce z policją Postrach Lubelszczyzny zabity

LUBLIN, 14. 6. (tel. wł.). Krwawy bandyta Józef Głowacki, który od 4 lat grasował bezkarnie po całej lubelszczyźnie, dokonywując szeregu napadów rabunkowych został zabity w Lublinie dn. 14 b. m.

Policja, która ostatnio prowadziła energiczny pościg za krwawym zbirem, otrzymała wiadomość, że Głowacki spędzi noc razem ze swą kochanką Heleną Kszacówną w mieszkaniu Frajndli Jegier w Lublinie.

14 b. m. o świcie policja uzbrojona w tarcze i hełmy ochronne i pancerze otoczyła kryjówkę bandyty. Głowacki rozpoczął strzelaninę. — Policjanci odpowiedzieli strzałami. Trzy kule ugodziły bandytę, zabijając go na miejscu. Bardzo ciężko została również ranna kochanka bandyty Kszaców na, którą przewieziono do szpitala św. Jana Bożego w Lublinie.

Patrole młodzieży akademickiej strzec będą Kresów Wschodnich

Wywiad z prezesem Koła Medyków

Zbliżają się wakacje. Akademicy zdają już ostatnie colloquia i egzaminy i śpiesznie wyjeżdżają z dusznych miast na wieś.

W tym roku ci, których nie zatrzymają obowiązkowe praktyki, pojadą nie tylko, aby odpoczywać, ale wyruszą przede wszystkim w myśl hasła rzuconego przez Koło Medyków U. J. P., jako patrole akademickie, broniące polskości Kresów Wschodnich.

Zapoczątkowana przed kliku tygodniami akcja obozów wędrownych akademickich, rozwija się pomyślnie. Wprawdzie organizatorzy musieli przełamać wiele trudności, musieli włożyć wiele pracy — ale dziś już można stwierdzić, że wysiłek da poważne rezultaty.

Chcąc dowiedzieć się, jak postępuje naprzód praca organizacyjna, zwracamy się do prezesa Koła Medyków p. Felicjana Lotha z prośbą o informacje.

— Najtrudniejszy był, jak zwykle, początek — odpowiada p. Loth. — Zadanie bowiem wzięliśmy na siebie trudne i trzeba było wielu „niedowiarków" przekonać, że jednak zdołamy dobrnąć do celu. Wielki zapał kol. Jerzego Hellmana, przewodniczącego sekcji społecznej Koła Medyków, „zaraził" jednak wkrótce wszystkich współpracowników Koła, to też praca poszła raźno.

Przede wszystkim trzeba było zapewnić sobie środki finansowe, bo „wyprawa" każdego obozu drogo kosztuje, no, a akademicy chętnie ofiarują pracę, lecz z gotówką o wiele gorzej. Rozpoczęliśmy więc długą wędrówkę, kołacząc do ofiarności społeczeństwa polskiego.

Dobry początek zrobił p. premier gen. Sławoj - Składkowski — ofiarując 1.000 zł., wkrótce otrzymaliśmy zapewnienie pomocy od Min. Oświaty, Min. Opieki Społecznej, Ubezpieczalni i od szeregu firm prywatnych z Bankiem Cukrownictwa na czele, które pośpieszyły nam chętnie z pomocą, rozumiejąc doniosłość naszej pracy.

Równocześnie z organizacją naszego „ministerstwa skarbu", rozpoczęliśmy nanizywanie kontaktów z innymi ośrodkami akademickimi, bo wszystkie organizacje warszawskie od razu zapowiedziały gotowość współpracy — wkrótce też mieliśmy zapewnienie, że medycy Poznania, Krakowa i Lwowa — wezmą udział w naszej akcji, formując sami obozy lub werbując dla nas ludzi.

Od 1-go czerwca otworzyliśmy zapisy i zgłoszenia akademików, wyruszających na front walki o Kresy już płyną. Już 2-go lipca wyruszają nasze patrole. Niepokoją nas tylko wiadomości, że pewne organizacje usiłują stworzyć kontrakcję, organizując również obozy. które prowadziłyby agitację według osławionej linii woj. Józewskiego.

Zdołamy jednak trudności pokonać. czeka nas tylko jeszcze moc pracy organizacyjnej.

Żegnamy naszego uprzejmego informatora, obiecując sobie, że niebawem znów zwrócimy się do niego, po dalsze szczegóły, dotyczące organizacji tej doniosłej akcji narodowej, którą podjęła młodzież akademicka.

Likwidujemy żydów

Akcja obejmuje cały kraj

Akcja pod hasłem „Likwidujemy żydów" rozwija się coraz szerzej ogarniając zarówno stolicę jak i prowincję. Zw. Polski organizuje w ramach tej akcji szereg zebrań publicznych. — Dotychczasowe zebrania kończyły się — jak wiadomo — wszędzie przyjęciem rezolucji domagającej się realizacji minimalnego programu antyżydowskiego, którego 12 punktów zawiera broszura, jaka się przed paru dniami ukazała nakładem „ABC".

W najbliższych dniach odbędą się następujące zebrania Zw. Polskiego: Dn. 16 bm. w Grodzisku Maz. o g. 17 w Sali K. K. O. Przemawia p. adw. Jerzy Czarkowski; dn. 17 b. m. Zebranie Koła Powiśle w Warszawie Bednarska 2, g. 19 m. 15; przemawia adw. Mieczysław Proszyński.

Dn. 19 bm. odbędą się zebrania: w Łowiczu przemawiają: pos. Budzyński i adw. Puciata, w Sochaczewie — p. Edward Kemnitz, w Rawie Mazowieckiej — adw. Jerzy Kurcyusz i p. Bławdziewicz i w Ostrowcu Świętokrzyskim p. adw. Henryk Sucho dolski.

Dn. 21 bm. w Warszawie odbędzie się zebranie informacyjne w Stow. Kupców Polskich — przemawiać będą p. Bławdziewicz i adw. Kempfi.

Jednocześnie odbywa się w całym kraju energiczny kolportaż broszury „Likwidujemy żydów", którą nabyć można we wszystkich punktach sprzedaży „Ruchu".

„Sokół" lwowski występuje z porozumienia organizacyj społecznych

W związku z rezygnacją przewodnictwa dzielnicy Małopolskiej „Sokoła" na tle odwołania zlotu, obradowała rada dzielnicy Małopolskiej przy udziale 250-ciu delegatów. Po sprawozdaniu złożonym przez prezesa rady i po ożywionej dyskusji ustalono nie przyjąć rezygnacji przewodnictwa oraz wycofać się z sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacji społecznych, ze względu na obojętność jaką miał okazać sekretariat w sprawie ograniczenia zlotu „Sokoła".

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Sensacyjne powództwo przeciw skarbowi państwa

Jak się dowiadujemy właściciele „Drukarni Toruńskiej S.A." w której drukuje się „Słowo Pomorskie" zwrócili się do znanego adwokata warszawskiego mec. Stanisława Zielińskiego, powierzając mu wytoczenie powództwa przeciwko winnym najścia na redakcję „Słowa Pomorskiego" w r. **1934**. Napastnicy zdemolowali wówczas lokal redakcji i drukarni, niszcząc maszyny i urządzenia wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Ostatnie procesy starościńskie na Pomorzu odsłoniły kulisy tego napadu i zdemaskowały aranżerów. Ta okoliczność posłużyła do wszczęścia dziś po 4 latach powództwa cywilnego.

Słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.:

Po chłodnej, pogodnej i cichej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła (temperatura do 25 st.) z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego. W godzinach południowych słabe wiatry północno - zachodnie, górne około 25 km/godzin. Widzialność bardzo dobra. Lekka skłonność do burz, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

„Jesteśmy Polakami"

Dumne słowa „Jesteśmy Polakami" co raz częściej rozbrzmiewają doniosłym echem w Polsce i poza Polską. Przed kilku dniami usłyszeliśmy je, — zdecydowane i nieulęknione, na Śląsku zaolzańskim na którym lista polska odniosła zdecydowane zwycięstwo, dowodząc naturalnej łączności tych kilku powiatów z Polską. Obecnie znowu dochodzi nas podobny, nieulękniony i zdecydowany głos: „Jesteśmy Polakami" z zachodu, od półtora milionowej mniejszości polskiej w Niemczech.

Memoriał złożony w pierwszych dniach czerwca przez Związek Polaków w Niemczech rządowi niemieckiemu, wskazujący na trudne położenie polskiej mniejszości w III Rzeszy i domagający się zastrzeżonego deklaracją kanclerza Hitlera z dn. 5 listopada 1937 roku poszanowania polskiej odrębności narodowej,— stanowi doniosłe bardzo wydarzenie. Niezależnie przytem od jego znaczenia w dzisiejszym położeniu międzynarodowym. dowodzi on jak silny i nieugięty jest żywioł polski poza granicami kraju, nawet chociażby znajdował się w najtrudniejszych warunkach bytu, nawet chociażby narażony był na przemożną i atrakcyjną bardzo obcą propagandę ideową oraz wszechmoc totalistycznego państwa.

Mniejszość polska w Niemczech wtłoczona jest bowiem w mocarny i zdawałoby się niezwyciężony ustrój wewnętrzny narodowo - socjalistycznego państwa. Całe życie publiczne i prywatne współczesnych Niemiec, a więc i polskiej w nich mniejszości, podporządkowane jest partii hitlerowskiej i nastawione na bezwzględne likwidowanie jakichkolwiek odrębności. Szkoły, organizacje wychowawcze, sport, wojsko, instytucje zawodowe, pomoc społeczna, — to wszystko owiane jest jednym: propagandą zwycięskiej partii hitlerowskiej i budowanych przez nią Wielkich Niemiec. Masowa propaganda i wojskowa organizacja oraz bezwzględne likwidowanie wszelkich sprzeciwów, doprowadziły do całkowitego ujednolicenia Niemiec, uniemożliwiły czyjakolwiek samodzielną i sprzeczną z oficjalną polityką działalność. Rezultatem jest całkowity zanik już nie tylko innych partii czy „nieoficjalnego" piśmiennictwa, ale nawet i jakiejkolwiek myśli samodzielnej, czy nawet i odważniejszej krytyki wśród 75 milionów Niemców.

Jedna tylko istnieje odrębna pozycja w wewnętrznym życiu politycznym III Rzeszy: polska mniejszość narodowa, lekceważona dotychczas przez prasę niemiecką, a nawet, niestety, niedoceniana przez własnych rodaków w kraju, wołająca jednak mimo wszelkie trudności przy każdej okazji odważnie: „Jesteśmy Polakami" i domagająca się poszanowania swych praw narodowych i swej kultury. I ta polska mniejszość narodowa oporna jest na atrakcyjną, — nawet dla pewnych kół w Polsce, — propagandę ideową hitlerowską, żyjąca swą własną Ideą Polską, wyzbyta wobec Niemców jakiegokolwiek poczucia niższości. A więcej nawet, przekonana o wartościach polskiej kultury i polskiego narodu, obywających się bez sztucznej propagandy, — i dzięki temu przekonaniu nie tylko nie cofająca się wstecz, ale niejednokrotnie odrabiająca dawne zaniedbania i straty. Nie wahająca się przeciwstawić partii narodowo - socjalistycznej, przy zachowaniu całkowitej lojalności państwowej.

Ostatni, złożony memoriał, jest najlepszym dowodem żywotności i samodzielności działania polskiej mniejszości w Niemczech. Przypomina nam znowu o istnieniu tego zagadnienia i o ciężkim nad wyraz położeniu, z jakim rodacy nasi za zachodnią granicą borykają się, — niejednokrotnie zwycięsko. Trzeba nam więc o nich pamiętać i nie szczędzić wysiłków, by przyjść im z pomocą. A dlatego, że przedstawiają oni tak wielkie wartości i tak wielkie przywiązanie do polskości, w trudnych i niebezpiecznych warunkach wykute, tym bardziej nie wolno nam w żadnej mierze podporządkowywać ich czemukolwiek.

I jeszcze jedno: odważne słowa „Jesteśmy Polakami", dochodzące nas coraz to z poza polskich granic, rozszerzyć nam winny w kraju pojęcie Polski nie tylko poza dotychczasowe granice, ale i poza dotychczasowe ciasne ambicje partyjne czy osobiste, poza stwarzanie fikcji „jednolitości", poza dywersje, taktyczne sukcesy, plotki polityczne, wzajemne insynuacje, napaści i zniewagi, — słowem, poza to wszystko, co składa się na nasze obecne życie wewnętrzne. Naród, który poza swymi granicami nie cofa się przed wynaradawianiem, stać na odrodzenie polityczne wewnątrz i na ekspansję ideową. — nazewnątrz.

P. W.

CZERWIEC

15

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—15	19—57
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
21—18	5—37
Dł. dnia	Przybyło
16—42	8—58

Dziś św. Wita i Modesta
Jutro Boże Ciało

TEATRY

TEATR NARODOWY: Pkt. 8 wiecz. arcywesoła komedia **„Gęsi i Gąski“** Bałuckiego.

TEATR NOWY: Pkt. 8 wiecz. ostatnie przedstawienie interesującej komedii **„Serce“** w reż. Wysockiej. Dekoracje Jarockiego.

TEATR LETNI: Pkt. 8 wiecz. farsa **„Nie trzeba mnie było przejeżdżać“** w reż. dyr. T. Trzcińskiego.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Godz. 8 ostatnie przedstawienie komedii A. Cwojdzińskiego **„Teoria Einsteina“.**

TEATR POLSKI: Codziennie o 8 sztuka H. Murgera i T. Barrière'a **„Cyganeria Paryska“.**

TEATR MAŁY: Komedia Molnara **„Nowa Dalila“** w reż. M. Przybyłko - Potockiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie: **„By rozum był przy młodości“.**

TEATR MALICKIEJ: Wesoła komedia **„W perfumerii“.**

OPERETKA „8.15“: „Krysia Leśniczanka“ ze Szczepańską i Messal.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia **„Od czego mamy rząd“** pocz. 7,30 i 10 w.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): **„Magiczny klucz“** z Borisem Karloffem.

HOLLYWOOD (Hoża 29): **„Byłam szpiegiem“.**

ITALIA (Wolska 32): **„Alarm w Pekinie“.**

JURATA (Krak. Przedm.): **„Błękitna parada“** i **„Toni z Wiednia“.**

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): **„30 karatów szczęścia“**

KOMETA: „Bohaterowie naszych czasów“ i rewia.

MARS (Inwalidów 10): **„Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny“.**

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): **„Dama na dwa tygodnie“.**

PRAGA (Targowa 71): **„Magiczny klucz“** i dod.

PRASKIE OKO (Targowa 63): **„Tylko raz kochała“** i **„Jej obrońcy“**

ROMA (Nowogrodzka 49): **„Groźny Bill“.**

STUDIO (Chmielna 7): **„Indyjaki Grobowi...“.**

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): **„Szalona Claudette“** i **„Prawo młodości“.**

SORRENTO (Krypska 34) **„Nie oddam dziecka“ i „Magnolia“.**

Poczta w dniu Bożego Ciała

W czwartek, 16 b. m., w dniu Bożego Ciała, poczta czynna będzie jak w dni świąteczne, a więc urzędy pocztowo - telekomunikacyjne będą otwarte od g. 9 do 11. Przesyłki pocztowe w dniu tym nie będą dostarczane, z wyjątkiem pośpiesznych i telegramów.

Natomiast w rozmównicy telefonicznej na pl. Napoleona 10 i w urzędzie telekomunikacyjnym przy ul. Nowogrodzkiej, nadto w urzędzie pocztowym IV przy ul. Brukowej 28 na Pradze będą przyjmowane listy polecone, sprzedawane znaczki pocztowe oraz czynne telefony.

50 tys. osób na ulicach Poznania

witało relikwie Św. Andrzeja Boboli

POZNAŃ 14. 6. Stolica Wielkopolski w sposób niezwykle uroczysty uczciła przybycie relikwii Św. Męczennika do Poznania. Miasto tonie w powodzi chorągwi o barwach narodowych i papieskich. Trasa wzdłuż której ma przejść procesja odprowadzająca trumnę Św. Andrzeja Boboli do kościoła OO. Jezuitów ozdobiona jest girlandami zieleni i kwiatów.

O godz. 17-ej wstrzymano ruch kołowy na wszystkich ulicach wiodących w kierunku dworca.

50 tys. osób

O godz. 19.15 zajechał na peron dworca letniego pociąg specjalny z wagonem-kaplicą, w którym znajdowała się trumna z relikwiami Św. Andrzeja Boboli. W chwili wjazdu na dworzec, orkiestra odegrała hymn narodowy. Na dworcu zgromadzeni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, wyższe duchowieństwo z ks. biskupem Dymkiem na czele oraz niezliczone tłumy wiernych. Ilość osób biorących udział w uroczystości powitania relikwii Św. Andrzeja Boboli w Poznaniu obliczana jest na 50.000 osób.

Po złożeniu hołdu doczesnym szczątkom Męczennika, oficerowie wynieśli trumnę na swych barkach przed dworzec skąd uformowała się potężna procesja zdążająca do kościoła OO. Jezuitów. Trumna była kolejno niesiona **przez przedstawicieli wszystkich** warstw i sfer, a więc przez przedstawicieli **władz,** dziennikarzy, akademików, ziemian i t. p.

Procesja

Procesję otwierała kompania **chorągwiana wojskowa,** po tym **szły zakony** męskie i żeńskie i duchowieństwo świeckie. Za trumną szedł ks. biskup Dymek w otoczeniu kapituły poznańskiej, przedstawiciele władz a dalej organizacje i poszczególne delegacje. Procesja posuwała się ulicami Poznania wśród gęstych szpalerów utworzonych **przez młodzież** akademicką i dzieci szkolne.

Trumnę wniesiono do **pięknie** ozdobionego **kościoła OO. Jezuitów** po godzinie **20.30.** Ustawiono ją na katafalku rzęsiście oświetlonym świecami i odprawiono nabożeństwo transmitowane przez głośniki, ażeby niezmierne rzesze wiernych mogły w nim wziąć udział. Do kościoła bowiem, weszli tylko **przedstawiciele** wyższego **duchowieństwa i zakonów,** władze oraz niektóre delegacje.

Po skończonym nabożeństwie, dopuszczono do **kościoła szerokie** masy publiczności, której pielgrzymka do zwłok odbywać się będzie przez całą noc.

Dwaj synowie

Zamordowali 70-letniego ojca

Potworna zbrodnia pod Warszawą

Jan Kowalski, lat 70, zamieszkały we wsi Borkowo, gm. Błędówko, **pow. błoński,** pilnował nowobudującego się domu. W dniu wczorajszym rano robotnicy spostrzegli na oknach oraz ścianach ślady krwi. Kowalski zwykle rano gdy przychodzili robotnicy udawał się do domu. Tegoż ranka robotnicy nie zastali go. O zaginięciu Kowalskiego i zanlezieniu śladów krwi powiadomili policję, która przybyła na miejsce i wszczęła energiczne dochodzenie.

Ustalono, że zachodzi tu wypadek morderstwa. **Jako** podejrzanych o morderstwo zatrzymano synów Kowalskiego, Stanisława i Józefa, którzy od dłuższego czasu mieli z ojcem zatarg na tle majątkowym. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu w szafie znaleziono prześcieradło, na którym widniały ślady krwi. Zatrzymani nie przyznają się do **winy.** Zwłok zamordowanego nie znaleziono. Prawdopodobnie zabójcy wrzucili je do rzeki, która przepływa w pobliżu, lub też zakopali je w polu.

Dalsze dochodzenie w toku.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: Godz. 20: **„Mała Kitty i wielka polityka“,** z występem p. Jadwigi Zaklickiej.

KINA

ADRIA: „Niewidzialne małżeństwo“.
APOLLO: **„Tylko Ty“.**
CORSO: **„Władca Kalifornii“.**
GLORIA: **„Świecznik królewski“**
GWIAZDA: **„Robert i Bertrand“**
OŚWIATOWE TCL: „Dla Ciebie Mario“.
METROPOLIS: **„Dede“.**
SFINKS: **„Pani Minister tańczy“.**
SŁOŃCE: „Varietes“
ŚWIT: **„Zwycięska walka“.**
TĘCZA - Łazarz: **„Eskapada“**
TĘCZA-Wilda: **„Za cudze winy“.**
WILSONA: **„R. 107 wzywa pomocy“.**

SKAZANIE MORDERCY

Sąd okręgowy w Ostrowie rozpotrywał na sesji wyjazdowej w Kępnie sprawę morderstwa, popełnionego w kwietniu br. na rynku w Kępnie przez Antoniego Krzana na osobie śp. Poprawy. Zabójcę **skazano na** 14 lat więzienia.

UROCZYSTE POWITANIE ŻOŁNIERZY

W Biedrusku **pod Poznaniem** odbyło się w niedzielę uroczyste powitanie poznańskiego pułku strzelców konnych, który zakwaterował się obecnie na stałe w Biedrusku. Powitanie odbyło się w obecności przedstawicieli władz, okolicznej ludności oraz dziatwy szkolnej, która odśpiewała szereg pieśni.

EGZAMIN EKSTERNÓW

Najbliższy termin egzaminów z kursu 6 klas gimnazjum na terenie Okręgu Szkolnego Poznańskiego przypoda na jesień 1938 r. (wrzesień — październik).

Podania o dopuszczenie do tego egzaminu w terminie **jesiennym** należy wnosić do Kuratorium Okr. Szkoln. Poznańskiego **do dnia 15-go** sierpnia 1938 r.

ZJAZD PCK

W świetlicy PCK przy **ulicy Fr.** Ratajczaka odbyło się zebranie opiekunów Kół Młodzieży PCK, **poprzedzone** Mszą św.

10 Baon J. H. P.

Buduje drogę Zakopane — Śląsk

(Oryginalny reportaż **ABC** z Święta Pracy w Zakopanem).

W sobotę, dnia 10 bm. obchodziło Zakopane uroczyście **rozpoczęcie** budowy drogi, która **ma połączyć** stolicę Podhala z szeregiem miejscowości na Śląsku. Wykonanie **tego dzieła** powierzono 10 Baonowi **Junackich** Hufców Pracy.

Rozpoczęcie robót stało się uroczystością, która zgromadziła najwyższych przedstawicieli władz **cywilnych** i wojskowych, z Ministrem Spr. Wojsokwych, gen. Kasprzyckim, na czele, delegatów wielu organizacyj społecznych, prasy i ludności miejscowej.

Nie dzięki przypadkowi przypadło w udziale 10 Baonowi wykonanie budowy drogi! Było to **wyróżnienie** za to, że na konkursie w roku zeszłym zajął on pierwsze miejsce i wybił się na czoło wszystkich innych Baonów.

Dzień ten rozpoczął się od hołdu, złożonego Bogu. **W** przepięknej świątyni, której sklepienie stanowiło błękitne pogodne niebo, zaś ściany, gigantyczne masywy tatrzańskie, z dźwigającym znak Chrystusa Giewontem na czele — odprawiona została Msza św. przez Naczelnego Kapelana J. H. P. Mgr. Franciszka Ringwelskiego. W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra skautów podhal. Powszechną uwagę zwracał przepiękny stylowy ołtarz, wykonany rękoma junaków.

DYGNITARZE PRZY ŁOPATACH

Po Mszy św. i kazaniu, odbyła się defilada, następnie zaś, na miejscu robót, uroczystość ich rozpoczęcia, poprzedzona poświęceniem narzędzi pracy i przemówieniami. Kulminacyjnym punktem programu było wręczenie obecnym dygnitarzom łopat, celem dokonania przez nich **symbolicznego** rozpoczęcia robót. **Niebawem do ło**pat i taczek rzuciła się również z zapałem publiczność i **młodzież szkolna,** chcąc w ten sposób **zamanifestować,** jak bardzo ceni sobie **trud i pracę** junaka.

Po zakończeniu tych **uroczystości** odbył się obiad żołnierski, następnie popisy sportowe, zaś o zmierzchu ognisko junackie.

JUNAK NA CODZIEŃ

Korzystając ze sposobności, **zaznajomiliśmy** się nieco z życiem codziennym junaka także na odcinku duchowym. Baon posiada **własną świetlicę** z doborową **biblioteką i radiem. Ju**nak czyta tam książki **i pobiera nau**kę z zakresu szkoły powszechnej. Także wychowanie **obywatelskie sta**nowi przedmiot stałej troski kierownictwa Hufca. Ma to **ogromne zna**czenie, gdy **uwzględnimy, że junacy,** to w przeważającej **mierze synowie** tak zastraszająco już **przeludnionej** wsi, a więc środowiska, wystawionego na duże niebezpieczeństwo wywrotowej agitacji. Po opuszczeniu szeregów uświadomiony junak jest już trudno dostępny tej agitacji, zwłaszcza, że jest kierowany z reguły do robót publicznych, lub zakładów **przemysłowych,** gdzie znajduje **godziwy zarobek** dla siebie i przyczynia się **wybitnie** do złagodzenia klęski przeludnienia swej wioski rodzinnej. W wychowaniu junaka dominujące **miejsce zaj**mują praktyki religijne, **co tym bar**dziej utwierdza go w zasadach wysokiej moralności, etyki i **poczuciu** swych obowiązków **wobec** Boga i Ojczyzny.

SKLEPY BEZ OBSŁUGI

Uświadomienie junaków **idzie rów**nież w kierunku **gospodarczym,** a przede wszystkim **w kierunku budze**nia ich zmysłu oszczędności i tworzenia własnych sklepów. Najciekawszymi są t. zw. sklepy **bez obsługi.** Oto na pewnym miejscu **złożony jest** towar, płaci należność do kasetki i w razie potrzeby, sam sobie **wydaje re**sztę. Nie było jeszcze **wypadku, by** w sklepikach takich stwierdzono **jakieś** niedokładności lub braki. Miarą **zro**zumienia przez junaków **idei** oszczędności jest fakt, iż złożyli oni **dotych**czas na książeczki **oszczędnościowe** około miliona złotych' **Poważna ta** kwota zasila nasze życie **gospodarcze.**

Na drodze do unarodowienia

przemysłu i handlu drzewnego

Obrady kongresu w Poznaniu

Pierwszy ogólnopolski kongres chrześcijańskich przemysłowców i kupców drzewnych rozpoczął w niedzielę obrady w zapełnionej auli **W. S. H. Celem tego kongresu** jest stworzenie wielkiej organizacji **polskich** przemysłowców i kupców drzewnych **oraz unarodowienie przemysłu polskiego,** znajdującego się dziś w ogromnej **większości, zwłaszcza** na terenach wschodnich i centralnych ziem, **w rękach żydowskich. Na** kongres przybyli przedstawiciele zarówno producentów drzewnych, więc właścicieli lasów, jak i przemysłowców i **kupców z całej Pol**ski.

Obrady zagaił p. Dereziński. Na przewodniczącego powołano dyr. Fundacji Kórnickiej p. Pacyńskiego.

Następnie wybrano **komisję** weryfikacyjną **i redakcyjną, poczym** nastąpiły przemówienia powitalne które rozpoczął w imieninu p. Min. P. i H. p. nacz. Budzynski zapewniając, **że rząd poprze wy**siłk **kongresu w kierunku wytwo**rzenia czysto polskiego eksportu drzewnego.

Prezes Izby **Przem. Handl.** w **Poznaniu p. Kałamajski omówił kwestię unarodowienia handlu.** W imieniu Zw. Obrony Przemysłu Polskiego **p. Żak,** w **imieniu** fabrykantów **p. Maciejewski,** w imieniu Zw. Pol. dr. mec. Mieczkowski.

W drugim dniu **obrad** przed południem wygłoszonych zostało 6 referatów dotyczących m. in. problemów handlu zagranicznego, organizacji polskiego drzewnictwa.

Po **referatach** dokonano wyboru komisji postulatowej, która obradowała **popołudniu.** O godz. **17-ej** odbyło **się** drugie **plenarne** zebranie, które ogromną **większością głosów uchwaliło rezolucje** przedstawione **przez komitet** redakcyjny. **Rezolucje te dotyczą: unarodowienie drzewnictwa,** gospodarki **drzewnej w Polsce oraz** organizacji **polskiego** drzewnictwa. Zjazd widzi **sposoby unarodowienie drzewnictwa przez wprowadzenie w życie zasady absolutnego wyeliminowania elementu żydowskiego** ze wszystkich dziedzin gospodarki drzewnej.

W dziedzinie organizacji polskiego **drzewnictwa,** kongres uznaje blok polskich organizacji drzewnych za naczelną reprezentację polskiego przemysłu i handlu drzewnego, **przy czym wzywa blok do szerokiego propagowania haseł unarodowienia branży drzewnej** i solidarnego łączenia się w **zrzeszenia** regionalne, do pracy nad powołaniem do życia sieci organizacyjnej na terenie R. P., do wzmożenia struktury organizacyjnej i unormowania warunków pracy wewnętrznej.

POMORZE

We wtorek: „Ostrożnie Brygido“.

TEATR MIEJSKI

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: **„Klęska białego kobry“**
KRISTAL: **„Wielka grzesznica“.**
KAPITOL: **„Ada to nie wypada“**
MARYSIEŃKA: **„Tajemnicze promienie“.**

TRAGICZNA ŚMIERĆ

Bydgoszcz. (a) 11-letni Hans Ritter z Wudzynka (pow. bydgoski) **wracając z kolegami ze szkoły, koło sta**wu wsiadł z trzema kolegami **na o**kraglak. Okrągła belka **poczęła się** obracać i wszyscy **wpadli do wody.** Dwóch kolegów Hansa Rittera zdołało się wyratować, natomiast **Ritter** utonął.

NAPAD RABUNKOWY

Bydgoszcz (a) Na jadącą **na ro**werze drogą leśną, na 24-letnią Elzę Birkobzównę z Czcianek, (pow. bydgoski) napadł **Franciszek** Boroniak, który **uderzył** kobietę pięścią w twarz zabrał rower i uciekł do lasu.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD RZEMIOSŁA

Bydgoszcz. (a) Ogólnopolski zjazd **rzemiosła, który był już** dwukrotnie **odkładany odbędzie się** w Bydgoszczy **pod koniec tygodnia. W ramach zjaz**du nastąpi poświęcenie Domu Rzemieślniczego.

300 NOWYCH WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH

Bydgoszcz. (a) Bydgoszczy w **tym** roku **przybyło** około 800 nowych warsztatów rzemieślniczych, wobec zlikwidowania 84. Świadczy **to o sile** naszego rzemiosła, które na Pomorzu w Bydgoszczy ma właśnie największe zgrupowanie i **najwyższą** ekspansję.

Kronika lwowska

WYBUCH GRANATU

W Tarnowie 21-letni absolwent szkoły średniej, Franciszek Lachecki, spowodował eksplozję granatu. Ciężko **rannego** w pierś i brzuch przewieziono do szpitala.

POŻAR

W zabudowaniach Wasila Bolka w Bartnikach koło Monasterzysk, wybuchł pożar, który strawił trzy **domy** mieszkalne, kilka budynków oraz urządzenia domowe i inwentarz martwy.

POKAZ SKOKÓW SPADOCHRONOWYCH

Wielki **pokaz** skoków **spadochronowych** na lotnisku cywilnym w Sknilowie, **odbywający się w ramach wystawy lotniczej, zgromadził 40 skoczków, 8 pań wykonało skoki z wysokości 500 metrów, a 10 skoczków t. zw. skoki z opóźnieniem.**

ZLOT LOPP

W ramach wystawy lotniczej odbędzie się we środę dnia 15 b. m. **zlot młodzieży,** należącej **do kół** szkolnych LOPP z powiatów Bóbrka, Lwów i Żółkiew, połączony z uroczystością poświęcenia samolotu, ufundowanego przez nauczycielstwo lwowskie.

SPOŁECZEŃSTWO ARMII

W Skałacie odbyło się zebranie organizacyjne powiatowego komitetu **Funduszu** Obrony Narodowej, na którym uchwalono zebrać fundusz, celem zakupienia dla K.O.P. w Skałacie 3 karabinów maszynowych i dwóch koni wierzchowych, które zostaną uroczyście wręczone w dniu **święta** K. O. P., tj. 13 października r. b.

W Przemyślu zawiązał się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. L. Chrzanowskiego powiatowy **komitet** dla dozbrojenia armii.

SZKOŁA POLICYJNA WE LWOWIE

Jedyna w **Polsce** szkoła **oficerów policji** w Warszawie ma być w **przyszłym roku** przeniesiona do Lwowa, gdzie w tym celu ma być **nabyty** przez Skarb Państwa odpowiedni gmach.

WILNO

SFERY KATOLICKIE WILNA DOMAGAJĄ SIĘ ODŻYDZENIA OKOLIC KALWARII.

W pięknych lasach otaczających Kalwarię wileńską, cel pielgrzymek ludności katolickiej z całej archidiecezji wileńskiej, przebywa na letniskach i wycieczkach wielu żydów. Żydzi włóczą się po lasach i drogach koło Kalwarii, wywrzaskują rozmaite piosenki, roznegliżowane żydówki wylegują się opodal granic poświęconego lasu. Wszystko to przykro razi liczne pielgrzymki oraz psuje nastrój religijny podczas obchodzenia Dróżek. W związku z tym w sferach katolickich Wilna powstał projekt wszczęcia starań o zakaz przebywania ludności żydowskiej w pewnym promieniu naokoło Kalwarii po obu brzegach Willi. Kilkadziesiąt rodzin żydowskich, zamieszkujących tam na letniskach oraz kilkuset żydów przychodzących z wycieczkami musi ustąpić wobec żądania licznych pielgrzymek katolickich, ilość osób zwiedzających co rocznie Kalwarię dochodzi bowiem do pół miliona. (s).

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

J. E. ks. arcybiskup Metropolita Wileński udzielił w dniu 11 bm. święceń kapłańskich dwudziestu alumnom Wileńskiego Seminarium Duchownego. W niedzielę odprawili pierwsze Msze św.: ks. Mikołaj Tapper w kaplicy św. Kazimierza oraz ks. Pieciukiewicz w kaplicy Ostrobramskiej. (s).

NOWY DZIEKAN WYDZIAŁU PRAWNEGO

Na rok szkolny 1939/40 **został** wybrany dziekanem Wydziału **Prawnego** U. S. B. profesor **Bolesław Wilanowski** (s).

ODPUST - KIERMASZ REGIONALNY W BORYSŁAWIU

W dn. 1 — 3 lipca r. b. **w** Budsławiu odbędzie się **regionalny** odpust-kiermasz, podczas którego **odbędzie** się uroczyste wręczenie **2 karabinów** maszynowych **ufundowanych** przez okoliczną ludność **wiejską. Na** kiermasz przybędzie 100 **delegacji** włościańskich w strojach **regionalnych. (s)**

SPALIŁ WIEŚ PĘDZĄC SAMOGON

We wsi Kluszaje gm. Tomaszowskiej, niej. Holoszuszuk, podczas pędzenia samogonu **zaprószył ogień.** Powstał pożar, podczas którego spłonęła zagroda samogoniarza **oraz gospodarstwa** 6 rolników. **Ratunek u**niemożliwił silny wiatr i brak **wody.** Zrozpaczeni włościanie **chcieli zabić** sprawcę pożaru. Policja **wyrwała go** im z rąk z połamanymi **żebrami i rękami** oraz ranami w głowie. **(s)**

NADANIE WILNU ODZNAKI PUŁKOWEJ

Pułk ułanów Zaniemeńskich **postanowił** nadać m. Wilnu **odznakę swego** pułku. Uroczystość nadania odznaki odbędzie się dnia 9 lipca jako **w** dzień święta pułkowego **ułanów Zaniemeńskich.**

Teraz kolej na Walencję

50-dniowa bitwa o Castellon

zakończyła się triumfem powstańców

Zdobycie miasta Castellon de la Plana przez wojska narodowe posiada ogromne znaczenie i może być uważane za ostatni akt wielkiego dramatu, który się roz począł w dniu 23 kwietnia pod nazwą „bitwa o Castellon“.

ZACIĘTY OPÓR CZERWONYCH

Jest to niewątpliwie jedna z najbardziej trudnych i krwawych bitew w obecnej wojnie. Czerwoni stawili niezwykle zaciętv opór, który może być porówna ny jedynie ze stopniem natężenia walk pod Madrytem w 1936 roku.

Warunki atmosferyczne były niemal przez cały czas niezwykle niepomyślne a walki toczyły się w łańcuchach górskich oraz w wąwozach, gdzie stan dróg był b. zły. W tych warunkach normalne zaprowiantowanie wojsk napotykało na szereg trudności. Również nie było połączeń telegraficznych i telefonicznych.

Walki toczyły się przez całe 2 miesiące z ogromną zaciętością. Wojska narodowe rozpoczęły swą ofenzywę w dniu 23 kwietnia z szosy prowadzącej z Camin Real do Alcaniz przez Montalban i dalej w kierunku zachodnim wzdłuż drogi Alcaniz—San Mateo przez Morela oraz odcinek Albocacer Benicarro. W ciągu miesiąca oddziały narodowe posunęły się na froncie o szerokości 100 km. o 45 km. naprzód; na odcinku Mantalban Castellote o 15 km. w kierunku północno - wschodnim od Teruelu i 21 km. w stronę morza Śródziemnego.

Na prawym skrzydle znajdowały się oddziały gen Varela, w centrum wojska gen. Garcia Valino Lionares, a wojska gen. Arandy zdobyły Sierra Espeguarra. Pomiędzy 3 a 6 czerwca linia frontu ustabilizowała się ponownie. Nie przyjaciel bronił zaciekle pozycyj na zachód od Mora de Rubielos.

Dowództwo wojsk republikańskich ze względu na niezwykle mijając samo miasto Albocacer. Wojska gen. Arandy posuwały się w niezwykle szybkim tempie. Natarcie to spowodowało załamanie się frontu czerwonych. Gen. Aranda prowadził ofenzywę w tak szybkim tempie, że pozostawiał poza sobą niezdobyte ognisko oporu nieprzyjaciela. 83-cia dywizja, która wyszła z Oropesa, zdobyła Elgrao.



Mapa terenu ostatnich walk w Hiszpanii. Po zajęciu Castellon następnymi etapami zwycięskiego pochodu gen. Franco są miasta: Nules i Walencja.

a na lewym skrzydle oddziały gen. Arandy. W ostatnich tygodniach front ustabilizował się.

NOWA FAZA OFENZYWY

Gen. Franco przeprowadził osobiście reorganizację swych wojsk i rozpoczął w dniu 28 maja nową fazę ofenzywy. Tym razem był to atak na całym froncie z wyjątkiem odcinków Albocacer i Alcala de Chivert gdzie nieprzyjaciel zdołał wznieść prawie niezdobyte fortyfikacje. Na południowschód od Teruel wojska gen. Varela przeszły Puebla de Valver de, w centrum oddziały kastylijskie doszły do Val de Rio i Val de silnie ufortyfikowane pozycje pod Mora de Rubielos, — Las Palmas i na linii Vihroma - Alcala de Chivert - Alcoceter nie docenilo niebezpieczeństwa manewru wojsk gen. Franco i możliwości sforsowania przejścia przez łańcuchy górskie, tak silnie ufortyfikowane, że były one uważane za nie do zdobycia.

OSTATNI AKT DRAMATU

W dniu 7 czerwca rozpoczęła się trzecia i ostatnia faza wielkiej bitwy o Castellon. Oddziały gen. Arandy rozpoczęły natarcie w kierunku południowym wzdłuż szosy Albocacer — Castellon, o-

ZDOBYCZE POWSTAŃCÓW

W bitwie tej wojska narodowe zdobyły 6500 km kw. 48 wsi i miast, i wzięły do niewoli przeszło 3000 jeńców, nie licząc jeńców na odcinku Albocacer — Castellon Poza tym zdobyto 60 karabinów maszynowych i 38 dział.

Obecnie rozpocznie się bitwa o Walencję. Na południu zarysowują się wyraźnie dwie wielkie linie obronne, które staną się celem przyszłych ataków powstańców. Rio Mijares i droga Teruel — Sagunta.

KOLCE BEZ RÓŻ

MORDERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Żydowski „Nowy Dziennik“ oburza się na „ABC“, że apeluje do Ministra Sprawiedliwości o mianowanie Polaków do Naczelnej Izby Adwokackiej, którzyby potrafili bronić interesów polskości.

„Dziwny to apel do ministra sprawiedliwości, by popełnił akt bezprawny i niesprawiedliwy! Tak jednak niestety pewne czynniki pojmują u nas ideę sprawiedliwości. Byleby tylko uczynić zadość swej nienawiści rasowej, wzywa się na wet strażnika sprawiedliwości do — morderstwa sprawiedliwości“.

Oczywiście, wszystko to, co jest sprzeczne z interesem żydowskim, to „morderstwo sprawiedliwości“. A pogromowe „ABC“ śmie stróża sprawiedliwości wzywać do jej mordowania.

PRAWDZIWY ENTUZJAZM

Magistracki klub sportowy „Syrena“, rozesłał do swych członków komunikat. że wyciągnie konsekwencje w stosunku do tych, co nie stawią się na rewię sportu miejskiego przed Starzyńskim. Wystraszonych pracowników przyszło w niedzielę parę tysięcy.

Wzniesiono trochę okrzyków na cześć komisarycznego prezydenta.

— Oto, jak pana kochają, jaki pan popularny, — mówiła przymilnie asysta do władcy.

Zjawił się Kolczyński i spontanicznie buchnął z tłumu krzyk wiwatów. Dopiero się okazało, jak naprawdę wygląda entuzjazm. (kol.).

Jakie powinny być samorządy?

Liczne odpowiedzi napływają na ankietę „ABC“

Głoszona przez nas przed kilkoma dniami wielka ankieta samorządowa dała już dotychczas, zważywszy na ten bardzo krótki okres oraz dzielący od momentu ogłoszenia, nadspodziewane wyniki.

Jakość i ilość nadesłanych odpowiedzi, świadczy o wielkim i powszechnym zainteresowaniu tak ważną kwestią, jak sprawa wyborów do samorządów.

Już niedługo zaczniemy zamieszczać nadsyłane odpowiedzi. Dzisiaj jeszcze, zamieszczając kupon, przypominamy, że odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „ABC“

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać p. a. Redakcja „ABC“ Al. Jerozolimskie 121 z napisem na kopercie: „ankieta samorządowa“. Do odpowiedzi należy dołączyć „kupon uczestnictwa w ankiecie“, który zamieszczać będziemy codziennie na łamach „ABC“.

Jakie powinny być samorządy?

Wielka ankieta „ABC“

KUPON uczestnictwa w ankiecie

Wyciąć i załączyć do odpowiedzi ankiety

Zdenerwowanie prasy żargonowej

z powodu akcji „ABC“

Żargonowy „Moment“ pisze o zebraniach Związku polskiego w sprawie programu minimalnego:

Potem zebranie przyjęło rezolucje z 12 punktami, w których żąda: wprowadzić całkowite zniesienie uboju rytualnego, usunąć żydów ze służby wojskowej i ze wszystkich stanowisk państwowych, prowadzić bezlitosną walkę z żydowskimi sklepami, odebrać żydom i „szabesgojom“ wszystkie koncesje, nie dopuszczać żydów do centralnego okręgu przemysłowego, usunąć żydów ze wszystkich wyższych uczelni, przeprowadzić przeciwko nim całkowity bojkot towarzyski, odebrać żydom obywatelstwo, jakie otrzymali po roku 1918, ograniczyć liczbę żydów w wolnych zawodach, rozwiązać żydowskie kasy bezprocentowe i zanulować wszystkie subsydia dla żydów.

Rozumie sie, że „ABC“, które podało te 12 punktów, było zachwycone tym i wydrukowało tam pod wielkim nagłówkiem, tłustym drukiem:

„Likwidujemy żydów!!!“

Hołd królowej Jadwidze

złożył Katolicki Związek Kobiet

W Krakowie rozpoczęły się we wtorek obrady ogólnopolskiego zjazdu Katolickiego Związku Kobiet. W przeddzień zjazdu, członkinie K. Z. K. przybyłe do Krakowa ze wszystkich stron Polski po nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła celebrowanym przez J. Ks. metropolitę krakowskiego Sapiechę ruszyły wielkim, około 12.000 osób liczącym pochodem na Wawel.

Na dziedzińcu arkadowym odbyła się akademia ku czci królowej Jadwigi, po czym odegrane zostało widowisko sceniczne pióra E. Oleskiej p. t. „Powstań Jadwigo“. Następnie uczestniczki zjazdu złożyły wieńce u stóp sarkofagu królowej Jadwigi.

Ostateczne wyniki wyborów

na Śląsku Zaolzańskim

MOR. OSTRAWA, 14. 6. Na podstawie ostatecznych wyników wyborów z dn. 12 bm. Polacy, zgrupowani w związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, uzyskali 107 mandatów i 6.002 głosów. Polacy t. zw. Ślązakowcy 10 mandatów i 1.059 głosów czyli razem listy polskie zgrupowały 117 mandatów i 7.061 głosów.

W porównaniu z wyborami gminnymi w . 1932 Polacy wraz ze Ślązakowcami (bez komunistów) uzyskali przyrost 2.222 (33 proc.) głosów i 20 (25 proc.) mandatów więcej. Sukces polski występuje jeszcze wyraźniej w zestawieniu z wyborami do parlamentu w r. 1935. Listy polskie w zestawieniu z tymi wyborami zyskały znaczny przyrost 2.447 t. j. około 45 proc. głosów.

CZY TO PRAWDA?

„Berliner Tageblatt“ przynosi następującą wiadomość, datowana z Warszawy:

„W Czeskim Cieszynie **niemiec ko - polsko - śląski blok** (podkreślenie „B. T.“), który **wystąpił** wspólnie zdobył 22 mandaty wobec 14 mandatów bloku czesko - żydowskiego“.

Rzecz ciekawa, że zarówno P. A. T., jak i inne nasze półoficjalne agencje, przemilczały dyskretnie fakt tego wspólnego polsko - niemieckiego bloku.

Inni piszą:

Pomyłka „Zwrotu“

(W) Frontomorżowe organy „Polonia“ i „Zwrot“ zabawiają się w tworzenie szczególnej geografii politycznej w stylu sobie właściwym. A więc „Polonia“ widzi postępy procesu konsolidacyjnego wśród opozycji centrowej, gdzie powstało Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy. Stronnictwo Narodowe i P. P. S. pozostały zdaniem organu obozu politycznego z kawiarni „Gastronomia“ po staremu natomiast „ugrupowania sanacyjne dają obraz pełnego rozbicia“.

Wśród tych „ugrupowań sanacyjnych“ pozwolił sobie organ znakomitego pirotechnika i specjalisty od wynalazków wyliczyć również O. N. R., grupę „ABC“, podtrzymując bzdurną wersję o ofercie na recepcie lekarskiej.

Rozumiemy doskonale, że grupa orientująca się znakomicie we francuskich stosunkach politycznych **mówiąc o polsk. stosunkach** mogła strzelić gaffę. Pewne względy przyzwoitości i prawdomówności jednak — skoro już taka grupka fatalnym zbiegiem okoliczności u nas istnieje — powinny i tych panów obowiązywać.

A przytem jeszcze organ Frontu Morges ubiera się w togę Katona, coś tam zawodząc o dywersji „w stosunku do rzeczywistych i wielkich stronnictw“. Czy pisząc o rzeczywistych i wielkich stronnictwach „Polonia“ miała na myśli „kanapen partei“ z Gastronomii?

JAK UCHRONIĆ POLSKĘ?

„Kurier Poranny“ rozważając załamanie się koniunktury światowej, zastanawia się jak uchronić Polskę przed falą nowego kryzysu. Wnioski są następujące:

Jakeśmy to już podkreślili, dla osiągnięcia tych celów należy przede wszystkim otoczyć opieką najbardziej zagrożone odcinki, przez które depresja najłatwiej mogłaby się do nas wedrzeć. Na pierwszym miejscu trzeba tu postawić zagadnienie cen prodnktów rolnych, które na rynkach zagranicznych wykazują tendencję wybitnie zniżkową. Wszelkimi środkami interwencyjnymi należy przeciwdziałać spadkowi tych cen do poziomu kryzysowego — który im grozi — gdyż niewątpliwie to zjawisko, dotykając boleśnie najliczniejszą warstwę konsumentów w Polsce, byłoby klęską dla całej gospodarki. Na drugie miejsce trzeba wysunąć problem handlu zagranicznego, problem utrzymania rynków eksportowych i wolumenu obrotów.

Równocześnie zaś trzeba pamiętać o rozbudowie elementów pobudzających koniunkturę od wewnątrz, a więc utrzymaniu tempa inwestycji, wzmożenm robót publicznych i t. p.

Tylko, że w zakresie podniesienia cen rolniczych w zakresie zmniejszenia rozpiętości, jak to ktoś kiedyś trafnie określił, „mię dzy cielakiem a kotletem cielęcym“ robi się u nas bardzo niewiele.

Banda międzynarodowych handlarzy narkotyków denuncjuje się przed policją

Paryż, w czerwcu.

Policja całego świata od szeregu lat prowadzi w tajemnicy ciężkie zadanie pościgu za handlarzami narkotyków.

Sukces osiągnięty w tej chwili przybrał rozmiary istotnie olbrzymie. Pochwycono jednego z naczelnych szefów bandy, Teodora Liona. Poprzednio zatrzymano jego wspólników Voyatzisa w Aleksandrii, Baculę w Zurichu Jondosco w Nowym Jorku i Blaüaga w Wiedniu. Punktem kulminacyjnym jest pochwycenie Liona w Paryżu.

PAMIĘTNIK GOTLIEBA

Teodor Lion czuł się niemal do ostatniej chwili na pewnych nogach, kryty przez wpływowe osobistości francuskie. Nie przewidział jednak, skąd może przyjść niebezpieczeństwo.

Oto w jednej z cel Sing Singu, więzienia amerykańskiego, zmarł niejaki Gotlieb, żyd polski, naturalizowany w Holandii. Gotlieb miał to złe przyzwyczajenie, że przechowywał papiery i pamiętniki.

Z tych to pamiątek po Gotliebie wyszły na jaw cenne dla policji wszystkich krajów świata wiadomości: nazwiska szefów światowej bandy, brzmiące przeważnie z żydowska.

Pierwszy, który wpadł w ręce władzy śledczej, to — Jondosco Jerry. Policja, która przybyła do jego mieszkania w poszukiwaniu bomb, podejrzewając go o udział w jednym zamachu, znalazła na miejscu zamiast bomb, 600 kg. opium.

ŚREDNIOWIECZNA FORTECA

Lion przechowywał swoje bezcenne skarby w safesach i kasach ogniotrwałych, rozsianych po całym kraju. Główną siedzibą operacyjną, skąd szedł tajny handel i tajne rozkazy, był zamek Liona w Gressy, przypominający z wyglądu średniowieczne fortece, do którego wchodziło się tylko po wymianie umówionych haseł. Głównymi objektami handlu był opium i heroina.

Poza zamkiem Lion posiadał inne składy, a nawet własne fabryki heroiny i morfiny. Jedna z nich znajdowała się na granicy greckiej. Z chwilą gdy policja wpadła na jej trop, cały towar już był przetransportowany na terytorium jugosłowiańskie, a stamtąd poszedł na inne kraje.

ŻONA I SEKRETARKA

Stawiony przed sędzią śledczym, Lion zapiera się wszystkiego, twierdząc, że oskarżenie jest aktem zemsty ze strony szwagra. Obronę, prowadzoną w ten sposób, popierają dwie najbliższe osoby Teodora Liona, jego żona i sekretarka, m-lle Thomas, które w tym jednym wypadku występują solidarnie.

KŁÓTNIE I DENUNCJACJE

Śledztwo ułatwiają w tej chwili kłótnie między członkami bandy. Kłótnie te są następstwem nierównego podziału zysków, jakie Lion miał ustalać, oczywiście kierując największe zyski na swoją stronę. Tak więc w pierwszym rzędzie mszczą się bracia Heliopoulos, z którymi razem Lion przeprowadzał wielki import heroiny 200 kg, wartości 25.000 funtów szterlingów. Od tej chwili „pokrzywdzeni" wypowiedzieli mu zażartą walkę. Denuncjacje następują jedna po drugiej.

Benitto i Wieniawa

Po pas stojąc w zbożu prawie,
pokazuje Wieniawie
osuszone błota
Benitto:
— „Cóż Pan... Ambasadorze?
Proszę! Dziś chłop tu już orze!

— „Niby to
i ładna robota,
i wielka sprawa..."
odparł na to Wieniawa.
— „Ja też w osuszaniu robię
i bardzo cenię sobie
Pana, Il Duce,
choć Pan widzę, błoto płucze!..
Zresztą... mój Boże!
Każdy służy krajowi jak może.
Niech no Pan się tylko zgodzi
i mój projekt przyjmie żwawo,
(ręczę, że to nie zaszkodzi,
a wszak ręczyć mam już prawo),
spędzimy pod gazem,
kilka dni razem,
i... lepiej znacznie,
osuszać Pan zacznie
z wódką antały,
niż kopać kanały..."

MAN.

Skandaliczny „rezerwat" w Warszawie

Żydzi u siebie, czyli żydzi na plaży

Ktokolwiek będzie w pogodny dzień po praskiej stronie Warszawy, z tramwaju wysiadłszy niechaj pomni skierować swe kroki na wybrzeże Wisły w bezpośrednim sąsiedztwie mostu Kierbedzia i stacji wąskotorowej kolejki „Warszawa — Most".

REZERWAT

Na piaszczysto trawiastym brzegu, w bezwstydnych pozach i skandalicznych kostiumach kąpielowych porozkładali się chyba wszyscy żydzi warszawscy, tworząc zwarte kłębowisko nieestetycznych ciał prażących się pod cierpliwymi promieniami słońca.

Od małych dzieci, albo chorobliwie roztyłych i rozlanych w tłuszczu, albo suchotniczo wychudłych — aż do brodatych i pejsatych żydów i niechlujnie rozgrzebanych w brudnej bieliźnie żydów — wszystko to rozsiadło się, rozłożyło na zaśmieconym wybrzeżu, brudnej w tym miejscu jak ich ciała, Wisły.

Żydzi stworzyli tu rezerwat z niezrozumiałych względów tolerowany przez władze, na oczach, licznie uczęszczającej mostem Kierbedzia i kolejkowej stacji — publiczności.

OBCA RASA

Ktokolwiek nie ma jeszcze właściwego pojęcia o obcości tej rasy niechaj zmusi się aby, chociaż przez chwil kilka, przypatrzyć im się tam właśnie, kiedy są najzupełniej swobodni — u siebie.

Wrzaskliwe rozmowy, nerwowe nieopanowane gesty, niechlujnie porozrzucane części garderoby wśród brudnych, przetłuszczonych papierów od żywności. To właściwe środowisko, jakie tam sobie utworzyli i jakie im odpowiada.

UJ, ŻYMNO!

Odważniejsi zamiast jak większość z tego rezerwatu grzebać się w nadbrzeżnym, płytkim błocie — zapuszcza się na „pełną" Wisłę, gdzie woda sięga powyżej kolan.

—Uj, żymno! — wykrzykują dziarsko bohaterowie obficie rozpryskując wodę, usiłując pływać wytrenowanym chyba w łóżku „erandem".

— Moniek, ty uważaj. Ty nie idź za daleko? — biegną za nim troskliwe okrzyki.

FLIRTY

Wysportowana młodzież zabawia się też po swojemu.

Podrastające żydziaki, poobejmowały wpół przedwcześnie dojrzałe żydówki i rżąc wrzaskliwym śmiechem, opowiadają sobie szmonce-sy.

To jeszcze łagodniejsza forma flirtu, który za porozkładanymi łodziami rybackimi objawia się w mocniejszej i bardziej bezpośredniej formie, tolerowanej u tej rasy przez starszych.

Słońce, nagie ciała, nerwowe śmiechy, rozwiązłe zachowanie — to obcy ludzie, obca rasa.

* * *

Policji prawie nie ma. I nic dziwnego, policjant przecież też jest człowiekiem o właściwym poczuciu estetyki, smaku, dobrych form zachowania i kultury.

Zjawia się na kilka chwil i ucieka nie mogąc znieść takiego widoku.

W tramwajach winno się na moście Kierbedzia zasłaniać okna.

Stację kolejki i bulwar należy odgrodzić wysokim murem.

...albo zlikwidować ten skandaliczny rezerwat. (s. i.)

Piastowie — z pochodzenia Germanie

Rewelacje niemieckiej encyklopedii

Przypadkowo dostała mi się do ręki popularna niemiecka encyklopedia. (Knauds Lexikon, Berlin 1938). Z ciekawości począłem przeglądać wiadomości o Polsce. Przede wszystkim dowiedziałem się, że Kopernik i Wit Stwosz, to Niemcy (str. 771 i 1632).

To jednak jeszcze nic, bowiem okazuje się, według tej encyklopedii, że i Piastowie są z pochodzenia Niemcy (str. 1214 w geom. Mosprung). Warszawa została założona przez Niemców, a zwycięstwo pod Grunwaldem Polacy uzyskali tylko dzięki zdradzie (1667, Tannenberg, ...durch Verrat über den Deutsch).

Z jednej z tablic okazuje się, że granica polsko - niemiecka w r. 1000 biegła od ujścia Odry do ujścia Warty, następnie wzdłuż Wisły i granic Śląska Opolskiego do Karpat, gdy w rzeczywistości szła, począwszy od ujścia Odry do Bałtyku wzdłuż Odry, aż do morza, stąd skręcała bardziej na zachód i biegła wzdłuż granicy Łużycko - Śląskiej. Już w r. 1002 odzyskuje Chrobry Madelcję Surycką. Tablica 7 podaje najdawniejsze rozmieszczenie plemion w Europie. Granice siedziby Germanów, według encyklopedii, obejmują półwysep Hel oraz dochodzą do ujścia Wisły i obejmują część ziem Pomorza, Sutyków i Obotrytów. Autorzy encyklopedii zapomnieli najwidoczniej, że Berlin i Prusy, to kraina słowiańskich mogił.

Ciekawsze jeszcze wiadomości posiada encyklopedia o Polsce współczesnej. Okazuje się bowiem (str. 1230 Polen), że w Polsce znajduje się aż 3.2 mil. Niemców. Encyklopedia podaje dalej, że na Śląsku mamy na ogólną liczbę ludności 1.298.000 50 proc. Niemców, na Pomorzu 25 proc., a w Białymstoku aż 9.747(str. 1462, 1235, 147), podczas gdy w Gdańsku jest tylko 3 proc. Polaków, a 97 proc. rdzennych Niemców, nawet Daniel Chodowiecki, to niemiecki malarz (str. 230). Okazuje się więc jasno z encyklopedii, że w większości sami Polacy, to Niemcy.

Bzdury są tak grubo szyte, że mogą stanowić tylko bardzo nieudolną propagandę niemczyzny. Swoją zaś drogą należy się dziwić naszej cenzurze, że takie bzdury wpuszcza do kraju.

K. W.

ROZBITKI



— Dzięki Bogu udało mi się wyratować szczoteczkę do zębów i pantofelki Pani.

Z Ameryki do Polski po zdrowie

W Warszawie, jak wiadomo, mieści się niezwykle laboratorium, gdzie demonstrowane są „ultrałagodne promienie Woytona zamiast noża chirurgicznego", które podobno posiadają własność całkowitej regeneracji organizmu w kierunku normy: np. za krótka noga rozrasta się normalnie, oczy krótkowidza i dalekowidza ulegają wprost odwrotnym przemianom i zawsze w kierunku normy.

Od początku maja r. b. gości u Woytona wysłannik fundacji Rockefellera i Du Pont'a, p. Artur Logan ze swą małżonką. Fundacja Alfreda Du Pont'a przeznaczyła 40 milionów dolarów na założenie nowego szpitala dla dzieci upośledzonych i w związku z tym zainteresowała się wynalazkiem Polaka.

Wynalazek Woytona znajduje się obecnie na 37-ej olimpiadzie wynalazków w Paryżu.

Nowy numer „Tęczy"

Już znajduje się w sprzedaży nowy, czerwcowy numer „Tęczy". Bogato ilustrowany zeszyt ten wyróżnia się zarówno doborem świetnych piór jak i omawianymi tematami. Otwiera go art. A. Nowaczyńskiego, w którym świetny felietonista rzuca ciekawe uwagi w związku z wielkanocną pielgrzymką do Rzymu. K. Górski omawia sprawę austriacką, kreśląc społeczne tło przewrotu, a dr. J. Młodziejowski sprawę Spisza, sprawę wymagającą rychłego załatwienia. W dziale literatury i sztuki K. Troczyński omawia twórczość Kuncewiczowej, W. Hofman podaje ciekawe anegdoty o Matejce i Chełmońskim. J. Wiktor drukuje piękny rozdział z niewydanej dotąd powieści „Skrzydlaty mnich".

Kawiarniane odczyty dr. Jodko-Narkiewicza



Zdaje mi się że pan ten pomylił czynności: miał bujać w stratosferze, a on — buja gości.

ARMIN O. HUBER — 40)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Po otrzymaniu depeszy, w której Jack Begey zapowiadał swój przyjazd, Solden i inż Kościesza poszli sprawować nocną straż w obozie. Sprawdzili nieobecność Wang-Lee w obozie. Jednocześnie uwagę ich zwrócił blask dalekiego ogniska.

Wreszcie ujrzał jak na dłoni całe obozowisko. Musiał przyznać, że miejsce było wybrane doskonale. Potok, wpadający dalej do fiordu, a przepływający prawie równolegle do rzeki przez łagodną dolinkę, zataczał tu ostry łuk, pozostawiając w srodku niewielką, wygodną przestrzeń, niewidoczną od fiordu i dobrze zamaskowaną od rzeki gęstymi zaroślami.

Kościesza znów sięgnął po lornetkę. Ognisko było duże, płomienie buchały wysoko, odgradzając oślepiającą zasłoną siedzących ludzi.

Z początku Kościesza widział tylko cztery niewyraźne sylwetki. Wkrótce jedna się podniosła i wówczas rozpoznał w niej doktora Czingwha, a gdy oczy przyzwyczaiły się do silnego, kołyszącego się nieustannie światła, rozróżnił trzy pozostałe. Byli to: Old Bill, Wang Lee i... Loni Jansen.

— O, psiakrew! — zaklął Kościesza.

Był bardzo zaskoczony i dotknięty. Przede wszystkim obecnością dziewczyny w tym towarzystwie.

Zastanowił się mimo woli, dlaczego uczuł się dotknięty w ogóle. Czy ta dziewczyna aż tak dalece go obchodziła?...

Otrząsnął się, wzruszył ramionami i osądził, że jest beznadziejnie głupi i mruknął:

— Głupia gęś...

Już po raz czwarty ją tak nazwał, z tą chyba różnicą, że dawniej wymawiał te słowa z pewną szczerością, a teraz brakowało im nawet oburzenia. Poprzestał na stwierdzeniu, że po prostu zrobiło mu się przykro, iż odkrył wroga w dziewczynie, której nigdy nie posądzał o przewrotność i obłudę. Jeszcze zadał sobie pytanie, dlaczego miałby liczyć na jej przychylność, lecz pozostawił je bez odpowiedzi, w niejasnej obawie przed dalszymi rozważaniami, połączonymi z osobą Loni Jansen.

Bardzo chętnie podczołgałby się bliżej, ale tą umiejętnością odznaczają się tylko Indianie w starych powieściach dla podrastającej młodzieży — w normalnych warunkach, taka próba groziła zdemaskowaniem, a tego chciał uniknąć za wszelką cenę.

Żałował ogromnie, że nie wziął lornetki Soldena, która była znacznie ostrzejsza i dawała lepsze powiększenie.

Widział, na przykład, jak doktór Czingwha coś wręczył kucharzowi Wang Lee, lecz nie mógł określić, co to było. Potem wszyscy czworo pochylili się nad arkuszem papieru, podobnym do mapy, jednak z równym powodzeniem mógłby to być plan lub dziennik.

Nie słyszał nawet odgłosów rozmowy: ciągle krzyczały sowy i puhacze, zagłuszając wszystkie inne dźwięki; wtórował im z pobliskiego stawu tak zwany loon — ptak z rodziny nurków — zawodzący żałośnie, jak dusza grzesznika, skazana na wieczną wędrówkę pokutniczą.

W każdym razie Kościesza dowiedział się, kim był trzeci osobnik w motorówce Old Billa — niewątpliwie doktór Czingwha. Co go łączyło ze starym dziwakiem i jakie zamiary obaj mieli, to pozostawało, oczywiście, niezgłębioną tajemnicą.

Na północo - zachodzie błysnęło raz, drugi — łuna dalekiej błyskawicy, rozświetliła nieco mrok, otaczający przestrzeń, opasaną łukiem potoku. Głuchy warkot grzmotu zamarł, rozlewając się szeroką falą. Górą przeleciał wiatr, zatrzeszczały wierzchołki olbrzymich drzew i znów ścichło. Po kilku minutach błyskawica przecięła niebo, rozległ się krótki, już znacznie bliższy grzmot.

Teraz spróbuję się do nich zbliżyć... — pomyślał Kościesza.

Przeczekał parę minut i gdy znów zagrzmiało, posunął się o kilka kroków naprzód. Powtarzał wytrwale i cierpliwie te skoki, aż do obozu, pozostało wreszcie około pięćdziesięciu metrów.

Już mógł rozróżnić poszczególne głosy. Miał wrażenie, że doktór Czingwha i Old Bill o coś się spierali, lecz treść ich rozmowy była nadal nieuchwytna.

Wyjątkowo silny grzmot pozwolił Kościeszy podczołgać się jeszcze bliżej, jednak i teraz dolatywały doń tylko pojedyńcze słowa, z których nic nie rozumiał.

Spadły pierwsze ciężkie krople, zwiastujące ulewę. Cztery postacie wstały od ognia i schowały się pod rozłożyste drzewo, o gęsto splecionych konarach. Teraz byli w odległości zaledwie trzydziestu kroków od Kościeszy.

— A czy tu będzie bezpiecznie? — usłyszał głos dziewczyny.

— Zupełnie — odpowiedział Old Bill. — Piorun nigdy nie uderzy w świerk. Tu będziemy...

Oślepiająca błyskawica przecięła czarne niebo, rozległ się ogłuszający grzmot, który potężne echo powtórzyło kilkakrotnie w skalistym wąwozie.

— Przejdźmy do mojego namiotu — zaproponował Old Bill.

W następnej chwili cała czwórka wyszła spod świerka i znikła za drzwiami. Old Bill jeszcze coś powiedział, ale Kościesza tego już nie dosłyszał.

Burza rozszalała na dobre: błyskało się raz po raz, ziemia dudniła od częstych grzmotów. Lunął deszcz i po paru minutach Kościesza przemókł do nitki.

D. c. n.

Bez zgody izb ustawodawczych

Fundusz pracy nie może się zadłużać

Doniosła poprawka do projektu rządowego

We wtorek przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

Uchwalono rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39, a następnie projekt ustawy o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych w okresie do 31 marca 1939 r. Fundusz przeznaczony na budownictwo wiejskie podwyższono o 1.300.000 zł. do sumy 6.300.000, a fundusz na prace wodno - melioarcyjne podwyższono o 700.000 zł. do sumy 3.700.000 zł.

Z kolei omówiono pojekt ustawy, zmieniający dotychczasowe przepisy o Funduszu Pracy. Projekt przedłożony przez rząd przewidywał zadłużenie Funduszu Pracy do 300 milionów zł. łącznie z zadłużeniem już istniejącym b. Funduszu Bezrobocia, który wynosił 118 milionów zł. oraz zadłużeniem Funduszu Inwestycyjnego w wysokości 40 milionów zł. Komisja wprowadziła zmianę, ograniczającą możliwość zaciągania kredytów do 85 milionów zł. Upoważnienie to ważne jest do dnia 1 kwietnia 1939 r. Począwszy od tego terminu każde zaciągnięcie nowego długu wymaga ustawowego zatwierdzenia. W nagłych koniecznościach Fundusz Pracy za zgodą minista skarbu może zaciągnąć kredyt do wysokości 10 milionów zł., z tym jednak warunkiem że musi zaraz przyjść do izb ustawodawczych o zatwierdzenie i zawiadomić Najwyższą Izbę Kontroli.

Na zakończenie obrad komisja przyjęła z drobnymi zmianami trzy projekty ustaw: o bonach skarbu państwa w dolarach, o konwersji obligacji 6 proc. pożyczki dolarowej z dnia 1 kwietnia 1920 r. i o konwersji obligacji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, opiewającej na dolary.

We wtorek rozpoczął również prace swoje Senat. U p. marszałka Prystora odbyło się zebranie przewodniczących komisji senackich, na którym omówiono plan prac w czasie sesji nadzwyczajnej. W najbliższy piątek odbędą się posiedzenia kilku komisji, celem dokonania wyboru referentów poszczególnych ustaw.

Smierć

podczas audycji z meczu Polska - Brazylia

W miasteczku Campos niedaleko Rio de Janeiro, w czasie transmisji radiowej z meczu Polska — Brazylia w Strassburgu, zmarł rażony apopleksją agent pocztowy Balandam. W chwili, gdy speaker zawołał „szósty goal dla Brazylii, Balandam wzniósł okrzyk na cześć swego kraju i w tym momencie padł trupem.

Epilog napadu na Poczcie Głównej

Wyrok na Rattingera

zatwierdzony przez Sąd Najwyższy

Na wokandzie sądu najwyższego znalazł się proces Władysława Rattingera, oskarżonego o dokonanie zuchwałego napadu na kasjera Frydrycha na poczcie głównej w Warszawie. Jak wiadomo, Rattinger, był pracowitym pocztowym i jak dowodził, miał przyczynić się do uniemożliwienia rabunku, usiłując zatrzymać rzekomego napastnika, lecz był w tej walce pokonany. Sam wypadek otacza niezwykła tajemniczość. Władze śledcze zebrały poszlaki przeciwko Rattingerowi, twierdząc, iż napastnikiem był on sam, a gdy kasjer podniósł alarm, Rattinger błyskawicznie zorientował się w sytuacji i wymyślił historię walki z nieznanym sobie osobnikiem, który go przewrócił.

Sąd okręgowy uniewinnił Rattingera, stwierdzając, że poszlaki są zbyt słabe, aby mogły przemawiać za winą oskarżonego. Jednak sąd apelacyjny, przychylając się do wywodów prokuratora, uznał winę Rattingera za udowodnioną i skazał go za usiłowanie rabunku oraz ciężkie uszkodzenie ciała, zadane kasjerowi, na 5 lat więzienia.

Od wyroku tego obrona złożyła skargę kasacyjną, w której wysunęła 17 argumentów, przemawiających za koniecznością ponownego rozpatrzenia procesu przez sąd apelacyjny.

Sąd najwyższy oddalił kasację, zatwierdzając wyrok skazujący.

Oskarżona o otrucie męża

stanęła przed sądem apelacyjnym

Pod zarzutem otrucia swego męża stanęła przed sądem apelacyjnym w Warszawie mieszkanka wioski Kodzielin pod Brzezinami Łódzkimi 27-letnia Natalia Zuchora. Mąż jej, Feliks Zuchora zmarł w tajemniczych okolicznościach, skarżąc się na dotkliwe bóle. Bezpośrednio po śmierci, Zuchora zamieszkała z przyjacielem, Stanisławem Gawrońskim. W jakiś czas po wypadku do policji zgłosił się brat zmarłego, Wacław Zuchora, oskarżając bratową o otrucie męża. Dokonano ekshumacji zwłok. W ciele zmarłego znaleziono arsen w ilości 0.3 grama. Dawka 0,1 jest już śmiertelna.

Natalia Zuchora dowodziła, że na kilka dni przed śmiercią mąż jej był w karczmie na libacji i tam musiał spożyć wędlinę, która mu zaszkodziła W charakterze świadków zeznawali sąsiedzi Zuchorów, dowodząc, że oskarżona była niewiastą zalotną, lubiącą się stroić, bawić. Miała też kochanków, a z męża wyśmiewała się, mówiąc, że kupi coś takiego, aby wreszcie usnął. Sąd okręgowy w Łodzi nie znajdując podstaw, uniewinnił Natalię Zuchora od zarzutu otrucia męża, lecz od wyroku odwołał się prokurator. Sąd apelacyjny dokonał powtórnej ekspertyzy zwłok, przy czym w ubraniu znaleziono również znaczne dawki arsenu, natomiast ani w trumnie, ani też na ściankach grobu nie ujawniono trucizny.

Amputowano rękę

profesorowej Meissnerowej

Przewiezieni po wypadku motocyklowym na kurację do lecznicy „Omega" małżonkowie dr. Meissnerowie przebywają w lecznicy nadal, o czym donosiliśmy.

Wobec pogorszenia stanu zdrowia Marii Meissnerowej, która uległa ogólnym obrażeniom i skomplikowanemu złamaniu lewej ręki wskutek czego groziło zakażenie krwi, dr. Wojciechowski amputował rękę. Po zabiegu chirurgicznym chora powraca do zdrowia. U dr. Meissnera po prześwietleniu ręki i nogi stwierdzono pęknięcie kości ręki. Wobec tego nałożono opatrunek gipsowy.

Ustalono że wypadek wydarzył się nie z winy dr. Meissnera, a wskutek zbyt bliskiego mijania motocykla przez kierowcę samochodu.

Uchylenie wyroku

w sprawie Lniskiego i tow.

Sąd Najwyższy rozpatrywał rozpatrywał dziś sprawę Zbigniewa Kunickiego, Stefana Lniskiego Wacława Wolnickiego i St. Szyszki, oskarżonych o drukowanie i kolportaż „Tajne Sztafety". Jak wiadomo, sąd apelacyjny wymierzył im wyrok w wysokości roku i trzech miesięcy Zbigniewowi Kunickiemu i Lniskiemu bez zawieszenia wymiaru kary. Sąd najwyższy uchylił powyższy wyrok z powodu wadliwego postępowania.

Jest rzeczą charakterystyczną, że uchylenia wyroku domagali się zarówno przedstawiciele obrony, jak i prokurator.

Epilog sprawy dyr. Hofmana

Wyrok sądu obywatelskiego

Co spowodowało rozgłos sprawy?

W swojej mowie katowickiej p. wicepremier Kwiatkowski postawił jednemu z dyrektorów Banku Handlowego p. Hofmanowi zarzut działania na szkodę państwa. Zarzut ten oparty był na liście wystosowanym przez Bank Handlowy do jednego z klientów Banku. List ten brzmiał następująco:

„Otrzymaliśmy list Panów z dnia dzisiejszego i w odpowiedzi uprzejmie komunikujemy, że do życzenia Panów w sprawie udzielenia kredytu przychylić się nie możemy, gdyż ze względu na sytuację polityczną, obecnie żadnych nowych kredytów nie przyznajemy".

Sprawą tego listu zajął się sąd obywatelski pod przewodnictwem p. Zdzisława Lubomirskiego, przy udziale pp. Władysława Mieczkowskiego, Antoniego Olszewskiego, Bolesława Świdzińskiego i Tadeusza Tomaszewskiego.

Sententencja wyroku

Sąd obywatelski wydał w dniu 10 czerwca swój wyrok w tej sprawie, którego sentencja brzmi następująco:

Jakkolwiek redakcja podpisanego przez p. Mieczysława Hofmana listu do jednego z klientów Banku Handlowego może być poczytywana za nieoględną, Sąd Obywatelski daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, iż z okoliczności sprawy wynika, że nieoględność ta nie pociągnęła za sobą żadnych ujemnych konsekwencji. Sąd Obywatelski stwierdza, iż panu Mieczysławowi Hofmanowi nie można postawić zarzutu działania na szkodę państwa i że postępowanie pana Hofmana nie uchybia w niczym jego honorowi i czci obywatelskiej.

Motywy

W obszernych motywach czytamy, że sam fakt odmowy nie może być przedmiotem zarzutu, gdyż w momentach napięcia stosunków politycznych kierownicy instytucji finansowych obowiązani byli do zachowania daleko idącej powściągliwości i wyjątkowej ostrożności. Rozpatrując kwestię zwrotu użytego w liście o sytuacji politycznej, sąd obywatelski doszedł do wniosku, że tego rodzaju sformułowanie mogłoby być uznane za karygodne, gdyby było powszechne, co jednak w danym wypadku nie miało miejsca.

W zakończeniu tych motywów czytamy:

Zdaniem Sądu może być z tego powodu postawiony p. Hofmanowi conajwyżej zarzut, że przy redagowaniu listu popełnił nieostrożność, nie uświadamiając sobie, że treść listu może być niewłaściwie zrozumiana i komentowana. Bardziej wskazane byłoby bezwątpienia ograniczenie się do udzielenia odmownej odpowiedzi bez podania motywów. Pan Hofman nie mógł jednakże przewidzieć, że listowi nadany będzie szczególny rozgłos, tym bardziej, że list pisany był do klienta, który w piśmie swym z dnia 16 marca 1938 roku sam wspomniał o poważnej sytuacji międzynarodowej.

Wydając orzeczenie swe, Sąd Obywatelski wyraża przeświadczenie, iż obrót, jaki wzięła cała sprawa, można przypisać jedynie temu, iż pan Wicepremier był niedostatecznie i nie dość ściśle poinformowany zarówno o samym tle sprawy, która wywołała list banku, jak też o całokształcie działalności pana Hofmana jako dyrektora banku.

Kontrast

Tyle wyrok sądu obywatelskiego. Nie tu miejsce, żeby go komentować. Trzeba jedynie podkreślić **kontrast**, jaki zachodzi pomiędzy rozgłosem dokoła tej sprawy, a ciszą o sprawie p. Repeczki, który z urzędnika Min. Skarbu przeszedł na stanowisko jednego z dyrektorów Banku Handlowego, wreszcie o sprawie przejęcia przez Min. Skarbu długu Banku Handlowego w stosunku do „Banca Commerciale" w Mediolanie i skreślenia temuż Bankowi Handlowemu zaległości podatkowych, co w sumie wyraziło się kwotą 12,5 mil. zł., poświęconych przez państwo na ratowanie Banku Handlowego.

Wiadomości z toru

Zapisy na środę

GON. 1. Dyst. 2200 m. Nagr. 2200 zł. dla 3 l. og, i kl, Witamina, Waad, Old Girl, Omen, Lea II.

GON. 2. „Sprzedażna". Dyst. 2100 m. Nagr. 1500 zł, dla 3 l, og, i kl, Jolie (1800 zł), Adua (1200 zł), Katorżnik (1800 zł), Zorza (1800 zł), Tahiti (1200 zł), Turcja (1200 zł).

GON. 3. Dyst. 2100 m. Nagr. 3000 zł dla 3 l. og, i kl, Delaval. Escorial, Treize.

GON. 4. Dyst. 1600 m. Nagr, 2400 zł dla 3 l. og, i kl, Delaval, Komtur II, Allongo, Herpes, Lohengrin.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł dla 4 l, og. i kl, Dora S., Azrael, Anteusz, Bonne Aventure, Sessi, Wardar, Desir, Aramis, Pyszna, Paiva, Ignis.

GON. 6. Dyst. 2100 m., Nagr. 3000 zł dla 4 l. og, i kl, Prater, Dar, Dell, Klejnot Bychawski

GON. 7. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł dla 4 l. og, i kl, Pociecha, Nieporęt, Bobrujsk, Łuk, Nordström, Le Palatin.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. dla 3 l, og, i kl, Donka, Oberon, Brysk, Mimoza IV, Szlem bez atu, Erytrea, Odonicz, Bidermayer.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł, dla 3 l, og, i kl, Rübezahl, Wróżda, Dominus, Rebeka, Rinaldo II, Ra, Elba, Derwisz III, Ommesan.

GON. 10. Dyst. 2100. Nagr. 2000 zł dla 4 l. og, i kl: Akcept, Kubań, Bobrujsk, Prokne, Nordström.

NASI FAWORYCI:

Gon. 1. Witamina, Omen.
Gon. 2. Katorżnik, Jolie.
Gon. 3. Escorial.
Gon. 4. Allongo, Komtur II.
Gon. 5. Pyszna, Paiva.
Gon. 6. Dar, Prater.
Gon. 7. Łuk, Nieporęt.
Gon. 8. Bidermayer, Odonicz. Oberon.
Gon. 9. Rübezahl. Rinaldo II, Ommesan.
Gon. 10. Bobrujsk, Kubań.

ABC sportowe

W środę bokserzy wychodzą na ring

Przed meczem z Francją

Znowu żyd w reprezentacji

W środę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany zostanie o godz. 21-ej międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Francja.

Rozegrane zostaną następujące walki:

W wadze muszej: Perrier — Jasiński
w koguciej: Bernardi — Rotholz
w piórkowej: Walter — Czortek
w lekkiej: Bourgeois — Kowalski
w półśredniej: Grandjean — Kolczyński
w średniej: Rioult — Pisarski, ewent. Ożarek
w półciężkiej: Barillon — Doroba
w ciężkiej: Pichot — Piłat.

Jest to pierwsze spotkanie naszych bokserów z francuskimi. We Francji boks amatorski stoi dość nisko ze względu na masowe przechodzenie zawodników do obozu zawodowców, wygrana więc reprezentacji Polski, zdaje się nie ulegać wątpliwości nawet pomimo, że spotkanie odbywa się w porze, która u nas jest „martwym sezonem".

Mimo słabego przeciwnika i mimo nie nadzwyczajnej formy żyda Rotholca P.Z.B. znowu go wstawiło do reprezentacji Polski.

Czy czasami nie lepiej nawet w najgorszym razie stracić 2 punkty i pokazać boks naprawdę polski. Chyba boks polski stać by było na taką decyzję.

A może co jest nawet bardziej prawdopodobne, decyzja P.Z.B. podyktowana była względami na kasę i żydowską publiczność.

Jeśli tak, to tym gorszy wstyd.

Kiedy nareszcie znajda się w P. Z. B. ludzie, dla których polskość sportu będzie zadaniem najważniejszym?

Krzywda Sulikowskiego i Marynowskiego

Reprezentacja Polski na mecz z Francją

W dniach 18 i 19 bm. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w oba dni o godz. 17-ej rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Francja. Ostateczny składa naszej reprezentacji przedstawia się następująco:

100 m — Zasłona i Trojanowski (rez. Dunecki),
200 m — Zasłona i Dunecki (Sulikowski,
400 m — Gąssowski, Sliwak (Maszewski),
800 m — Kucharski, Gąssowski (Staniszewski),
1500 m — Staniszewski, Soldan (Garczyński),
5000 m — Noji, Wirkus (Marynowski),
10 km — Noji, Marynowski (Wirkus),
110 m — płotki — Schmidt, Haspel (Sulikowski),
400 m — płotki — Maszewski, Drozdowski (Jurkowski),
3 klm z przeszkodami — Soldan, Tiis (Jurkowski),
4 x 100 m — Sulikowski — Zasłona — Dunecki — Trojanowski (Dunowski i Ładnowski),
4 x 400 m — Gąssowski — Sliwak — Staniszewski — Kucharski (Maszewski — Zabierzowski — Metelski)),
Wdal — M. Hofman i K. Hofman (Morończyk),
Wzwyż — K. Hofman — Kalinowski (Gierutto),
Tyczka — Szneider, Morończyk (Kluk),
Kula — Gierutto, Praski (Fiedoruk),
Dysk — Gierutto, Fiedoruk (Praski),
Oszczep — Gburczyk, Mikrut (Sokołowski),
Młot — Węglarczyk, Kocot (Więckowski).

Zdumienie wywołuje, że Marynowski jest rezerwowym na 5000 m. a przecież w niedzielę dowiódł swojej bezapelacyjnej wyższości nad Wirkusem.

Sprawa zaś udziału w biegu na 200 metrów Duneckiego zamiast zwycięzcy niedzielnego Sulikowskiego, który znajduje się w rewelacyjnej formie zakrawa po prostu na nieprzyzwoitość.

Poco w takim razie urządzać eliminacje, kiedy i tak o wszystkim decyduje „zielony stolik".

RADIO

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragmenty z dawnych oper (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Wszystkiego po trochu. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert Orkiestry P. P. W. 16.45 „Lotnictwo sanitarne" 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Rezerwat wykopów Wisły. 18.00 „Rozpoczynamy naukę pływania" 18.22 Recital fortepianowy M. Trombini - Kazuro. 18.47 „Hanka i Jagusia" — scena z „Chłopów" Reymonta 19.02 Pieśni polskich kompozytorów 19.20 Pogadanka 19.30 Polska muzyka taneczna 19.50 Audycja dla wsi 20.00 Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego w Krakowie 22.05 Transmisja fragmentów międzypanstwowego meczu bokserskiego „Polska – Francja" 22.50 Muzyka (płyty) 23.00 Ostatnie wiadomości

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.45 „Lotnictwo sanitarne" — odczyt, wygł. płk. lekarz Z. Łaski.
17.00 Muzyka taneczna.
18.00 „Rezerwat wykopów Wisły" — pogad.
18.10 Recital fortepianowy Margerity Trombini-Kazuro.
20.00 Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego.
22.05 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu bokserskiego „Polska — Francja".

WARSZAWA II

13.00 Rewia amerykańskich piosnilatzy 14.00 Parę informacji 14.05 Program 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty) 16.00 Wiadomości sportowe 16.05 Zespół salonowy. P. Rynasa.

17.00 Pogadanka 17.10 Słynni wiolonczeliści współcześni (płyty) 18.10 Muzyka lekka i taneczna (płyty)

22.00 „W pałacu Króla Jana" 22.15 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego 22.40 Koncert beethovenowski

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Dziennik. 0.10 Co słychać w sporcie polskim. 0.15 Piosenki i cytra. 0.50 „Puszcza Kampinowska". 1.00 „Najbliższe sercu melodie". 2.00 Nasze orkiestry wojskowe grają 2.52 Program.

CZWARTEK

7.15: Pieśń Bogurodzica. 7.20: Muzyka (płyty. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert orkiestry straży więźennej pod dyr Leopolda Szpitzera.

9.00 Transmisja z uroczystości Bożego Ciała w Spale.

11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa
12.05 Muzyka hiszpańska (płyty).

13.00 Audycja dla dzieci „Cocapoco", opowiadanie Jerzego Ostrowskiego, odczyta Mariusz Maszyński. 13.20 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry salonowej rozgłośni poznańskiej, pod dyr. Eugeniusza Raabego. Jan Zyński (fortepian), Zuzanna Karin (śpiew) i chór Dana.

-15.00 Audycja dla wsi. 16.15 Muzyka taneczna z płyt. W przerwie program na dzień następny. 17.15 Pogadanka „Wykorzystajmy lato dla zdrowia". 17.30 Reportaż. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Teatr wyobraźni „Karabela dziadunia", słuchowisko Stanisława Roya z Poznania. 19.45 Koncert rozrywkowy z Wilna p. t. „Wiosna i miłość". W przerwie skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wiązanka melodii operetkowych. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Polska muzyka kameralna, wykonawcy: Eug. Umińska, Tomasz Jaworski, Mieczysław Szaleski, Zofia Adamska, Janina Wysocka - Oklewska. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.00 Transmicja z uroczystości Bożego Ciała w Spale.
13.00 Audycja dla dzieci.
19.00 Teatr wyobraźni: „Karabela dziadunia".
22.00 Polska muzyka kameralna.

WARSZAWA II

15.00 Jules Massenet: „Manon", opera w 5 aktach z płyt. 16.55 Program na dzień następny. Od 17.00 do 22.00 przerwa. 22.00 Płyty. 22.30 Muzyka taneczna z dancingu Cafe Club. 23.30 — 23.55 Muzyka lekka (płyty).

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 294.40, Bruksela 90 20, Kopenhaga 117,80; Londyn 26.38; Nowy Jork 5.30 i 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.30 i 7/8. Oslo 132,55, Paryż, 14.79; Praga 18.47; Sztokholm 136 05; Zurych 121.70.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 79.50, II em. 80,75, 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 90.25; dolarówka 42.13; 4 proc. konsolidacyjna 67,00; 4,5 proc. wewn. państw. 64.88; 5 proc. konwersyjna 70.25;

Listy zastawne: 5,5 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 81.00; 8 proc. oblig. budowlane Banku gosp, kraj. 93.00; 4,5 proc. ziemskie seria V 03 50 — 63.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 72 50 — 72,63.

Akcje: B. Polski 120 00; Węgiel 26.50; Lilpop 78,75; Starachowice 34.75; Żyrardów 47.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.00 — 27.50; zbierana 26.50 — 27.00; żyto I st. 20.50 — 20.75, owies I st. 22.00 — 22.75; II st. 20.25 — 21.00, jęczmień 18.25 — 18.50, groch polny 24.00 — 27.00, Vitoria 30.00 — 31.00; łubin niebieski 15.25 — 15.75, łubin żółty 17.00 — 17.50, wyka jara 21.75 — 22.75, seradela 33.50 — 34.00, peluszka 25.00 — 26.00, siemie lniane basis 90 procent 52.50 — 53.50, koniczyna czerwona surowa 100.00 — 110.00, konicz. biała 190.00 — 210.00; lucerna francuska 195.00 — 205.00; mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00; gat. II 31.00 — 32.50, pastewna 16.50 — 17.50, żytnia gat. I 31.50 — 32.25, gat. II 19.00 — 20.00, razowa 23.00 — 23.75, otręby pszenne grube 14.00 — 14.50, średnie 12.75 — 13.25, miałkie 12.75 — 13.25, żytnie 13.00 — 13.50 makuchy lniane 21.00 — 21.50, rzepakowe 14.75 — 15.25, śruta sojowa [illegible] 00 — [illegible] 50, słoma prasowana (żytnia) 6.50 — 7.00, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.50 — 9.50, ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50.

Min. Beck w Tallinie

TALLIN, 13. 6. W poniedziałek o godzinie 17.16 przybył samolotem do Tallina minister Beck.

Na lotnisku przybranym polskimi i estońskimi flagami ministra powitali: minister Selter, minister komunikacji Witaak, wiceminster spraw zagranicznych Oepik oraz członkowie poselstwa polskiego.

W godzinach wieczorowych odbył się bankiet, na którym obaj ministrowie wygłosili przemówienia. Szczególną uwagę zwrócił ustęp mowy min. Becka, w którym minister wskazał, że rozwijająca się stale współpraca estońsko - polska jest cennym elementem stałości w rejonie morza Bałtyckiego, z którym tak silnie związane są przeznaczenia obu państw.

Duże zainteresowanie wzbudziło zdanie, że równowaga w rejonie bałtyckim nie opiera się na sztucznych tworach politycznych.

Po wyborach i wobec nacisku Londynu

Kapitulacja Pragi

Anglia odmówiła kredytów zbrojeniowych

PRAGA, 13. 6. Czeskie sfery rządowe zwróciły się w tygodniu ubiegłym do Wielkiej Brytanii prosząc ją o udzielenie pożyczki, niezbędnej dla rozbudowania zbrojeń czeskich.

W dniu dzisiejszym poseł czeski w Londynie dr. Jan Massaryk zawiadomił czynniki centralne w kraju, że otrzymał od brytyjskich czynników decydujących odpowiedź, w której udzielenie jakiejkolwiek pożyczki uwarunkowane jest żądaniem bezwzględnego doprowadzenia do porządku i spokoju wewnętrznej sytuacji w Czechosłowacji na wszystkich odcinkach mniejszościowych i również na odcinku słowackim.

Odpowiedź Wielkiej Brytanii wywarła w Pradze duże wrażenie. Czynniki rządzące wysnuwają z niej wnioski, odnoszące się do stosunku Wielkiej Brytanii do Czechosłowacji, **na którą Czechosłowacja nie może — jak wynika z otrzymanej odpowiedzi — liczyć w swych poczynaniach na terenie międzynarodowym.**

Stadium decydujące

PRAGA, 13. 6. Komitet polityczny rady ministrów zebrał się dzisiaj przed południem, dla omówienia sytuacji zagraniczno - politycznej na podstawie wiadomości, zakomunikowanych premierowi przez posłów Osusky'ego i Mastny'ego. Przedmiotem narad komitetu było również memorandum z żądaniami stronnictwa sudecko - niemieckiego. Równolegle z obradami komitetu politycznego ministrów toczyły się obrady czeskiej i niemieckiej komisji ekspertów prawniczych.

We wtorek premier Hodża przyjmie ponownie przedstawicieli stronnictwa sudecko - niemieckiego, których ma poinformować o stanowisku rządu czechosłowackiego wobec żądań niemieckich, zawartych w złożonym w ub. tygodniu memoriale. **Od jutra zatem rozmowy czesko - niemieckie wejdą w stadium decydujące.**

Druga i ostateczna

kapitulacja rządu praskiego

Warto tu przypomnieć, że rząd praski przyjął już w dniu 10 czerwca memoriał posłów sudecko - niemieckich Petersa i Kundta, do którego włączono punkty karlsbadzkie Henleina **jako podstawę do dyskusji.** Donosząc o tym w dniu 11 bm. nazwaliśmy to pierwszym aktem kapitulacji Pragi wobec Henleina.

Natomiast depesza, którą zamieszczamy poniżej, **mówi o przyjęciu żądań Niemców sudeckich.** Byłaby to więc druga i ostatnia kapitulacja Pragi. Oto treść tej sensacyjnej depeszy:

PRAGA, 13. 6. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że po wczorajszych wynikach wyborów gminnych oraz wobec stanowiska Wielkiej Brytani RZĄD CZECHOSŁOWACKI ZAMIERZA PRZYJĄĆ WARUNKI NIEMCÓW SUDECKICH, ZAWARTE W MEMORIALE SKŁADAJĄCYM SIĘ Z 8 PUNKTÓW Z KARLSBADZKIEGO PRZEMÓWIENIA HENLEINA. Natomiast rząd praski nie zamierza iść na ustępstwa wobec autonomistów słowackich, lecz przeciwnie dąży do zastosowania wobec nich ostrego kursu politycznego.

Odezwa Henleina

Konrad Henlein wydał odezwę do Niemców sudeckich, w której stwierdza, że wyniki wyborów nietylko spełniły lecz nawet przekroczyły nadzieje, dając dowód, że lud sudecko - niemiecki jest zdecydowany domagać się nieustępliwie samorządu. Odezwa głosi m. in.:

„Fakt, że właśnie dziś na decydującym odcinku naszej walki o rozstrzygnięcie zagadnienia narodowościowego, ponad 90 procent wszystkich Niemców w tym państwie zgłosiło akces do stronnictwa sudecko - niemieckiego i do jego polityki, podkreśla niewątpliwie, nie tylko w Pradze, lecz i zagranicą, powagę sytuacji i konieczność spełnienia naszych słusznych żądań“.

Konrad Henlein dziękuje wreszcie za wyrażone mu przez wyborców zaufanie.

DZIEN POLITYCZNY

MIN. PONIATOWSKI A „SIEW“

W nadchodzącą niedzielę 19 czerwca odbędzie się osiem zjazdów wojewódzkich Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew“ w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Toruniu, Kielcach, Białymstoku i Nowogródku. Do odbywających się zjazdów przemówi przez radio minister rolnictwa p. Juliusz Poniatowski.

Nie wiemy jeszcze co powie p. min. Poniatowski. Czy będzie mówił mniej lub bardziej serdecznie, czy ogłosi oficjalnie objęcie „patronatu“ nad „Siewem“. W każdym razie jednak już sam fakt przemówienia jest dowodem zażyłych stosunków między ministrem rolnictwa a „Siewem“. **Bezpośrednio po przemówieniu min. Poniatowskiego wygłosi przemówienie prezes C. Z. M. W. Gierat.**

ZMIANY W MIN. SKARBU

Jak słychać w ministerstwie skarbu ustąpić ma dwóch dyrektorów departamentów: budżetowego i kredytowego. Jako kandydat na stanowisko dyrektora departamentu **podatkowego** wymieniany jest prof. **Feliks Młynarski,** który otrzymałby rangę **wice** ministra.

Mówi się również o pewnych zmianach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

WIEC ANTYMASOŃSKI

W niedzielę w sali „Domu Katolickiego“ przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie odbył się wiec antymasoński. Zebranie zagaił pos. Dudziński. Wiec uchwalił rezolucje, wymierzone przeciwko masonerii.

GEN. HALLER

W tych dniach bawił **w Przemyślu** gen. Józef Haller **w związku z odsłonięciem** chorągwi tamtejszego Związku Hallerczyków. W czasie pobytu gen. Haller odbył rozmowy z szeregiem działaczy politycznych tamtejszego rejonu.

Z Quai d'Orsay do ratusza statkiem

3 dni w Paryżu

spędzi angielska para królewska

PARYŻ, 13. 6. Rząd francuski ustalił oficjalnie szczegół programu pobytu królewskiej pary angielskiej, które w formie komunikatu urzędowego podane zostały do wiadomości publicznej.

Angielska para królewska przyjedzie do Francji 28 czerwca własnym **jachtem,** który zawinie do portu Boulogne o godz. 13. Wkrótce potem **odbędzie się** w Boulogne odsłonięcie **pomnika,** wzniesionego ku uczczeniu pamięci wylądowania pierwszych wojsk angielskich we Francji 1914 r.

Następnie para królewska uda się **pociągiem** do Paryża, gdzie przybędzie o godz. 16.30 na dworzec kolejowy w Bois de Boulogne. Angielską **parę królewską** po wyjściu z wagonu **powitą prezydent** republiki oraz pani **Lebrun.** Orszak królewski wyruszy **następnie** najbardziej reprezentacyjnymi ulicami Paryża do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay, w którym przygotowano apartamenty dla dostojnych gości. Po krótkim wypoczynku królewska para angielska uda się z wizytą do Pałacu Elizejskiego, gdzie będzie wydane przyjęcie z udziałem rządu, korpusu dyplomatycznego, najwybitniejszych przedstawicieli nauki, sztuki i świata gospodarczego.

Nazajutrz odbędzie się przyjęcie na ratuszu, utrzymane w ramach dość skromnych. Popołudnie poświęcone będzie na zwiedzanie Luwru. Drogę z Pałacu na Quai d'Orsay do ratusza królewska para odbędzie statkiem po Sekwanie. Zarządzenie to tłumaczy się względami bezpieczeństwa, jeśli bowiem przejazd pary z dworca Bois de Boulogne do Pałacu na Quai d'Orsay przez Pola Elizejskie będzie mógł być dokładnie zorganizowany z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa, to natomiast z przejazdu z Quai d'Orsay do ratusza poprzez śródmiejskie arterie nasuwałby pod tym względem pewne trudności.

Popołudnie poświęcone będzie na zwiedzanie Luwru, wieczorem przyjęcie w ambasadzie angielskiej.

30 czerwca odbędzie się wielkie przyjęcie w dawnej siedzibie królów francuskich Wersalu.

W piątek o godz. 10 rano para królewska opuści Paryż. W Villers Bretonneaux pod Calais król Jerzy 6 dokonać ma odsłonięcia pomnika ku czci poległych we Francji żołnierzy australijskich, po czym przez Calais para angielska wyruszy w powrotną drogę do Anglii.

Rozszalałe konie argentyńskie sieją panikę w Lizbonie

LIZBONA, 13. 6. Portugalia, nie posiadająca dostatecznej ilości koni własnego chowu, zakupiła w Argentynie dla swej kawalerii kilkaset koni, które są dostarczane partiami. Z końmi tymi, jak donosi prasa, jest dużo kłopotu, gdyż są one dzikie i konieczne jest ich oswajanie, co trwa kilka miesięcy.

Z ostatnio przywiezionej na statku duńskim partii 94 koni przy wyładunku dwadzieścia kilka sztuk rozbiegło się. **Za zbiegami rozpoczęła się gonitwa po ulicach miasta, co wywołało panikę wśród publiczności. Jeden ze ścigających rozbiegane rumaki, kapral kawalerii, Joaa Assis de Lima Malo, spadł ze swego wierzchowca tak nieszczęśliwie, że musiał być odwieziony do szpitala. Po parogodzinnej pogoni udało się w końcu konie doprowadzić do miejsca przeznaczenia.**

Tajemnicze „wnioski organizacyjne“

przedstawi na walnym Zjeździe „Zarzewia“ skupienie lwowskie

Komunikat zarządu głównego Zarzewia, który w wyjątkach cytowaliśmy przed paru dniami, stwierdzał, że w Zarzewiu istnieją trzy kierunki: grupa lwowska, grupa śląska i grupa Ozonowa.

Obecnie odezwał się pierwszy z tych trzech kierunków, mianowicie grupa lwowska, ogłaszając komunikat, w którym stwierdza, **że Zarzewie nie było i nie jest partią polityczną,** a pragnie być jedynie głosem niezależnej opinii i w ten sposób wywierać wpływ na ogólny bieg spraw państwowych.

Komunikat ten mówi dalej o dążeniu do rozszerzenia wpływów Zarzewia na młodzież, podkreślając jednak, że nie jest wykluczone, iż **niektóre w tym kierunku dążenia nie wydadzą pożądanego rezultatu.** To jednak, jak mówi dalej komunikat, nie można uważać za rozłam w Zarzewiu.

W zakończeniu komunikatu czytamy, że porozumienie ugrupowań stojących na gruncie państwowym i narodowym może, zdaniem Zarzewia, nastąpić na płaszczyźnie przemówienia katowickiego **wicepremiera Kwiatkowskiego.**

Najciekawsza w tym komunikacie jest końcowa zapowiedź, że na najbliższym Walnym Zjeździe Zarzewia skupienie lwowskie przedstawi szereg wniosków organizacyjnych, związanych z tym oświadczeniem.

Trudno z całą pewnością orzec co należy rozumieć przez „wnioski organizacyjne“. Wygląda to jednak jak zapowiedź utworzenia jakiejś, bliżej nieokreślonej organizacji politycznej, jak wynika z oświadczenia stojącej na gruncie katowickiej mowy wicepremiera.

Nowy sukces powstańców

Zdobycie Castellon

Krwawe walki o każdy dom

SARAGOSSA, 16. 3. W poniedziałek po południu wojska gen. Franco wkroczyły do miasta Castellon.

Wojska gen. Franco jeszcze w godzinach rannych otoczyły całkowicie miasto, a po południu ruszyły do szturmu na umocnione domy przedmieść.

Przed zmierzchem wojska gen. Franco dotarły do śródmieścia, walcząc zaciekle z rządowcami, którzy rozpaczliwie bronią każdej ulicy, każdego domu.

Zdobycie przez wojska narodowe miasta Castellon pociągnie za sobą załamanie się całego frontu wojsk republikańskich.

Milicjanci czerwoni po zdobyciu miasta wycofywali się w popłochu wzdłuż linii kolejowej Oropesa — Castellon de la Plana.

2 tys. klm kw.

BILBAO, 16. 3. W czasie przeprowadzania w ostatnich dniach ofensywy zdobyły wojska powstańcze na froncie Castellon przeszło 2 tys. km. kw. terenu, zajmując 25 miejscowości oraz biorąc do niewoli 21 nieprzyjacielskich samolotów oraz zdobyto olbrzymie zapasy materiału wojennego.

Na innych frontach

BURGOS, 16. 3. Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze czynią stałe postępy **na północnym odcinku frontu Castellon,** gdzie zdobyły one szereg miejscowości, wśród nich Oropesa, Puebla Tornesa i Willafa Mes San Juan. Na południe od Albocacer posunęły się wojska powstańcze o 17 km. naprzód, na froncie długości 20 km.

W Villafames znajdowała się odtychczas kwatera główna rządowa na froncie Castellon.

Oberwanie się chmury nad Śląskiem

KATOWICE, 13. 6. W niedzielę przeszła nad Śląskiem wielka burza połączona z piorunami i ulewą, przybierającą chwilami nasilenie o charakterze oberwania się chmury.

Największe natężenie nawałnicy przypadło na okres godziny pomiędzy 19 a 20 wieczorem i skutkiem tego zupełnie zamarła komunikacja za wyjątkiem tramwajowej i kolejowej, bowiem przez ulic zamieniły się w formalne rzeki.

W niżej położonych dzielnicach Katowic woda zalała piwnice, wyrządzając poważne szkody.

Wicher zerwał w Zawodziu namiot goszczącego tam cyrku „Bufallo“ Rudolfa Białasa z Rudy Śl. wyrządzając szkodę na 2.000 zł. W kilku miejscowościach a m. in. w Zawodziu pioruny uderzyły w anteny radiowe i wpadły do mieszkań, jednak poza szkodami materialnymi, nie jest do tej pory wiadomo o ofiarach w ludziach.

W Sosnowcu około godz. 20-tej zgasło światło w całym mieście. Defekt ten jednak po kilkunastu minutach udało się naprawić. Wichura połamała wiele drzew i wyrządziła szkody w ogrodach i sadach.

Bitwa powietrzna podczas bombardowania Saguntu

WALENCJA, 13. 6. Eskadry samolotów gen. Franco zrzuciły dziś o godz. 12.15 dwieście bomb na miasto i port Sagunt. Wkrótce potem dwie eskadry ostrzeliwały z karabinów maszynowych drogę Castellon — Walencja.

Nad Saguntem eskadra samolotów rządowych zaatakowała samoloty gen. Franco, które ostrzeliwały gęstym ogniem karabinów maszynowych drogę, wiodącą z Castellon do Walencji. Drogą tą wycofywały się oddziały, broniące m. Castellon. Bitwa trwała krótko, około 15 minut. Jeden samolot gen. Franco został zestrzelony i spłonął, a jeden samolot rządowy, trafiony kilkoma pociskami, musiał lądować. W czasie lądowania samolot ten spłonął i doszczętnie.

Ile głosów?

Wybory do Naczelnej Rady Adw.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości podajemy ilość głosów otrzymanych przez wybranych do Naczelnej Rady Adwokackiej kandydatów. A więc kandydat socjalistyczny Leon Berenson (875 gł.), Ludwik Domański (837 gł.), Aleksander Margolis (834 gł.).

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka“) Oddział miejski „ABC“ Nowy Świat 15 I piętro, tel 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
Nowy Świat 15 m 1 I piętro Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria) Kantor prenumerata 23100 Skrzynka Pocztowa 745 A Tel 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15. tel 224-40 Konto PKO
ADMINISTRACJA: Warszawa Al dres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10- 13 : 15- 18 Poznań. 27 Grudnia Włocławek. Cyganki 34 tel 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice. ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 6.50 W Austrii, Czechosłowacji W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.